

Debata kubańska

Głos Polski w ONZ

Stali przedstawiciele Polski przy ONZ, ambasador Bohdan Lewandowski przemawiał we wtorek późnym wieczorem na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ, która rozpatruje obecnie skargę Kuby przeciwko USA.

Ambasador Lewandowski oświadczył, że gdy naród Kuby obalił reżim Batisty, Stany Zjednoczone przystąpiły do szeroko zakrojonej akcji przeciwko Republice i w kwietniu ubiegłego roku zorganizowały inwazję na wyspę.

„Rząd Stanów Zjednoczonych wzniósł również starania o izolowanie Kuby od innych krajów Ameryki Łacińskiej. Aby to osiągnąć, gotów był zapłacić wysoką cenę — nadwerdżyć prestiż międzynarodowy oraz osłabić zwartość organizacji państw amerykańskich — co uwiódłoby się na ostatniej konferencji w Punta del Este.”

Na tej konferencji postanowiono wykluczyć Kubę z Organizacji Państw Amerykańskich. „Te bezprawne decyzje właściwie ocenił prezydent Argentyny Frondizi. W przemówieniu z 3 lutego oświadczył on, że posunięcie tych, którzy głosowali za wykluczeniem Kuby z OPA jest jaskrawym aktem samowoli, ponieważ żaden układ międzyamerykański nie upoważniał ich do takiego kroku.”

Ambasador Lewandowski oświadczył w zakończeniu:

„Rząd Stanów Zjednoczonych musi zrozumieć, że żadna deklaracja polityczna i żadne oświadczenie o zamiarach, złożone po to aby przekonać narody świata o (przychylnym) stosunku USA do zmian rewolucyjnych zachodzących obecnie na kontynentach Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej nie mogą być przyjęte bez nieufności jeśli jednocześnie ten sam rząd będzie prowadził politykę interwencji, presji i groźb przeciwko Kubie.” (PAP)

Delegacja gospodarcza udała się do CSRS

14 bm. udała się do Pragi polska rządowa delegacja, w celu przeprowadzenia rozmów na temat bieżących problemów związanych ze współpracą gospodarczą między Polską i Czechosłowacją.

Delegacji przewodniczy wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz. (PAP)

Negatywna odpowiedź Zachodu na propozycje premiera ZSRR

Jak informują agencje zachodnie, w środę po południu ambasadorowie USA i Wielkiej Brytanii, Thompson i Roberts złożyli w ministerstwie spraw zagranicznych ZSRR odpowiedzi prezydenta USA Kennedy'ego i premiera Wielkiej Brytanii Macmillana na ostatnią propozycję przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczowa, zawartą w liście do obu zachodnich mężów stanu. Jak wiadomo, premier Chruszczow proponował, by w rozpoczynającej się w przyszłym miesiącu konferencji w sprawie rozbrojenia wzięli udział szefowie rządów lub państw.

Prezydent Kennedy oświadczył w swojej odpowiedzi, że wprawdzie gotów byłby wziąć osobiście udział w obradach konferencji na szczeblu szefów rządów, ale tylko w wypadku, kiedy okaże się, że „wpływałoby to pozytywnie na szanse sukcesu” konferencji. Dopóki jednak toczy się będą systematyczne rokowania, dopóki główne problemy nie zostaną wyjaśnione i dopóki nie zostanie osiągnięty postęp w rokowaniach, udział szefów rządów, który spowodowałby się do ogólnego przedstawienia stanowisk obu stron, mogłoby — zdaniem Kennedy'ego — „odbić się raczej ujemnie na perspektywach porozumienia”. Toteż — zdaniem prezydenta USA — wystarczy, jeśli w początkowej fazie konferencji genewskiej w sprawie rozbrojenia uczestniczyć będą ministrowie spraw zagranicznych.

Kennedy dodaje w liście, że nie oznacza to, by kwestionował „użyteczność” a może nawet konieczność spotkania szefów rządów.

Odpowiedź premiera Macmillana, aczkolwiek nie identyczna co do formy, pokrywa się w treści ze stanowiskiem Kennedy'ego.

W kołach dziennikarskich



Rok XVIII
Wydanie A

Poznań,
czwartek, 15 lutego 1962

Cena 50 gr
Nr 39 (5607)

PIOTR JAROSZEWICZ:

Rząd udzieli pełnego poparcia samorządom robotniczym

Podjęciem uchwał — XVI plenum CRZZ zakończyło obrady

XVI Plenum CRZZ obradujące pod przewodnictwem Ignacego Logi-Sowińskiego nad zagadnieniem rozwoju samorządu robotniczego zakończyło w godzinach popołudniowych 14 bm. swe dwudniowe posiedzenie.

Dziś obrady Sejmu

15 bm. o godzinie 10 rano rozpoczyna się kolejne plenarne posiedzenie Sejmu PRL. Proponowany porządek obrad przewiduje rozpatrzenie pięciu projektów ustaw oraz wniosków w sprawie zmian w składzie komisji sejmowych, a także podjęcie uchwały w sprawie zamknięcia kolejnej sesji Sejmu — drugiej w obecnej kadencji.

W przeddzień czwartkowego posiedzenia obradowały kluby poselskie PZPR, ZSL i SD. Na posiedzeniu klubu PZPR, któremu przewodniczył wiceprezes Zdenon Kliszko, omówiono niektóre zagadnienia frontu ideologicznego, jak również sprawy wiążące się z najbliższym posiedzeniem Izby. Przy gotowaniu od tego posiedzenia poświęcone były także zebrania dwu pozostałych klubów. (PAP)

Plenum przyjęło referat Przewodniczącego CRZZ wygłoszony w pierwszym dniu obrad jako wytyczną działania samorządów robotniczych oraz instancji i organizacji związkowych oraz podjęło uchwałę w sprawie zasad podziału funduszu zakładowego.

Ponadto Plenum uchwaliło rezolucję żądającą uwolnienia wicepremiera Republiki Kongijskiej A. Gizengi.

Uczestnicy Plenum wystosowali również telegram do francuskich związków — Powszechnej Konfederacji Pracy, Konfederacji Francuskich Chrześcijańskich Związków Zawodowych oraz Powszechnej Konfederacji Pracy Force Ouvriere z wyrazami solidarności polskich związków z walką francuskiej klasy robotniczej.

Większa część drugiego dnia obrad wypełniła dyskusja zarówno nad referatem przewodniczącego CRZZ, jak i projektem uchwały w sprawie zasad podziału funduszu zakładowego.

Jednym z najszerzej omawianych problemów była dalsza aktywizacja samorządów robotniczych w dziedzinie kontroli i nadzoru nad gospodarką przedsiębiorstw. Tematem tym zajął się m. in. sekretarz CRZZ — Irena Janiszewska.

Samorzady mają na swym koncie poważne osiągnięcia w usprawnianiu organizacji pracy, zwalczaniu nadużyć, w mobilizowaniu załóg do oszczędnego gospodarowania mieniem społecznym. Np. w poznańskich zakładach „Stomil” już 2 lata temu opracowano z inicjatywą Rady Robotniczej kompleksowy plan oszczędzania materiałów i surowców, powołano specjalne komisje, które zajęły się zmniejszeniem ilości braków, poprawą transportu surowców, ulepszeniem technologii produkcji itp.

Oceniając dyskusję wiceprzewodniczący CRZZ — Józef Kulesza — stwierdził, iż wniosła ona duży i bogaty materiał, którego wykorzystanie pozwoli rozwinąć i umocnić rolę samorządu robotniczego w naszej gospodarce. Wyniki dwudniowych obrad stanowią dobrą podstawę pracy nie tylko dla samorządu robotniczego, ale również dla instancji i organizacji związkowych. Wszelkie stronna dyskusja ujawniła wiele spraw hamujących rozwój stosunkowo młodej formy zarządzania naszą gospodarką, jaką są konferencje samorządu robotniczego i rady robotnicze. Obecnie CRZZ wspólnie z aktywnym związkiem oraz władzami gospodarczymi będzie starała się przeszkody te stopniowo usuwać.

J. Kulesza zwrócił uwagę, iż w dyskusji nie znalazł dostatecznego odbicia problem pracy i pomocy ze strony organizacji i instancji związkowych dla organów samorządu robotniczego. Zaapelował on do zebranych o wzmożenie pracy organizatorskiej w celu aktywizacji pracy samorządu robotniczego. Pierwszym planowym zadaniem dla KSR-ów jak i rad robotniczych widzi on w konieczności oparcia się na jak najszerzym aktywie załogi.

W dalszym ciągu obrad Plenum zatwierdziło jednogłośnie budżet CRZZ na rok 1962, a następnie przyjęło uchwałę w sprawie usprawnie-

nia gospodarki funduszami związkowymi i umocnienia dyscypliny finansowej.

W sprawach organizacyjnych Plenum postanowiło zwołać V Kongres Zw. Zaw. w roku 1962, powołało komisję dla opracowania materiałów na Kongres. Główne kierunki kampanii przygotowawczej do V Kongresu obejmujące wszystkie dziedziny pracy związkowej oraz szeroką aktywizację produkcyjną załóg zreferował Ignacy Loga-Sowiński.

Plenum zwołało Zygmunta Wolskiego z obowiązków sekretarza. (Dokończenie na str. 2)

Nowa inicjatywa radziecka w sprawie zakazu doświadczeń nuklearnych

Jak donosi z Genewy korespondent agencji TASS, w dniu 14 lutego przedstawiciel ZSRR na konferencję trzech mocarstw w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią nuklearną, S. K. Carapkin, zaprosił szefów delegacji W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych — Wrighta i Stellego, aby raz jeszcze postarać się osiągnąć z nimi porozumienie w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową.

Na spotkaniu tym, które trwało około 2 i pół godziny — pisze korespondent agencji TASS — S. Carapkin zwrócił się do delegatów zachodnich z apelem, by wykazali dobrą wolę i zgodzili się zawrzeć porozumienie w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią nuklearną na podstawie propozycji rządu radzieckiego z 28 listopada ubiegłego roku. Delegat radziecki podkreślił, że rozwiązanie tego

70 narciarzy odciętych od świata

Szalejąca ostatnio nad woj. rzeszowskim wichura dochodząca w Bieszczadach przy porwach do 130 km/godz. oraz duże opady śniegu, trwające jeszcze 14 bm. spowodowały olbrzymie zasy, które „odcięły od świata” schronisko w Ustrzykach Górnych, w schronisku położonym w „sercu” Bieszczadów — przebywa 70 uczestników kursu narciarskiego. Sytuacja narciarzy jest nie do przecenienia. Kilku z nich jest chorych — zapasy żywności i opału niewielkie.

Tymczasem do Ustrzyk Górnych dotrzeć nie sposób, a helikopter Pogotowia Ratunkowego w Sanoku jest akurat zepsuty. Na pomoc odciętym narciarzom wysłano 2 plutony śnieżne oraz konną ekspedycję z żywnością. (PAP)

List przywódców Laosu

Premier królewskiego rządu laotańskiego, książę Souvanna Phouma i przewodniczący partii Neo Lao Haksat wystosowali 13 bm. do współprzewodniczących konferencji genewskiej list, w którym zwracają ich uwagę na powtarzające się ostatnio coraz częściej prowokacje wojskowe grupy Savan-nakhet. (PAP)

Jego dzieło będzie żyło razem z Polską Ludową

Pogrzeb Władysława Broniewskiego

14 bm. w ciągu godzin przedpołudniowych do sali Kolumnowej Pałacu Prymasowskiego, gdzie wystawiona była trumna ze zwłokami poety Władysława Broniewskiego w dalszym ciągu napływały tysiące mieszkańców stolicy, aby oddać hołd zmarłemu.

O godz. 13.05 wartę honorową przy trumnie wielkiego poety zaciągnęli członkowie kierownictwa partii i rządu: Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Edward Ochab, Aleksander Zawadzki.

Przed południem warty honorowe pełnili również członkowie władz naczelnych stronnictw politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych. Przedstawiciele Wojska Polskiego, a także pisarze polscy oraz delegacja pisarzy radzieckich przybyła na pogrzeb.

W uroczystościach żałobnych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach wzięli udział członkowie kierownictwa partii i rządu: W. Gomułka, J. Cyrankiewicz, S. Jędrzychowski, Z. Kliszko, E. Ochab, R. Zambrowski, sekre-

tarze KC, wybitni działacze polityczni i społeczni. Złożyli oni serdeczne kondolencje wdowie i rodzinie.

W czasie uroczystości pogrzebowych w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach przemówienie wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR — Zenon Kliszko, który m. in. powiedział:

Zegnamy dzisiaj największego polskiego poety rewolucji, Budowniczego Polski Ludowej, wybitnego syna narodu polskiego — Władysława Broniewskiego.

Stojąc nad jego grobem, chciałoby się powiedzieć rzeczy najlepsze i najprostsze o rewolucjonistach i Polaku, człowieku i poecie. Ale wtedy trzeba by mówić słowami jego wierszy; rytmowi jego pieśni zawierzyć nasze uczucia. Jego poezja osiągnęła bowiem najwyższą miarę wartości i — jak niegdyś wiersze wielkich romantyków — weszła do świadomości narodu, stała się częścią składową polskiej myśli i polskiej mowy.

Przeszła ona tę samą drogę, jaką przebyła klasa robotnicza, by stać się w naszych czasach siłą decydującą w dziejach Polski.

W obliczu bolesnej straty, jaka dotknęła polską kulturę nie potrafimy jeszcze w sposób pełny ogarnąć znaczenia poezji Broniewskiego. Przyszłość umieści go na pewno wśród największych twórców polskiej poezji narodowej — Kochanowskiego, Mickiewicza, Słowackiego, Norwida.

Odszedł od nas poeta, ale została jego poezja, która w dalszym ciągu będzie naszym natchnieniem do pracy, do walki o szczęśliwą przyszłość narodu, a dla naszej młodzieży przypomnieniem bohaterskiej przeszłości ich ojców.

Nasza partia, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, jej Komitet Centralny i Biuro Polityczne żegnają Cię z bólem serdecznym, Towarzyszu Władysławie Broniewski, synu ludu pracującego, najwierniejszy przyjacielu partii, współtowarzyszu naszej walki i pracy. Niechaj przyniemy Ci u trudzonego wędrowca polską ziemią, której wszystko oddałeś!

Stanisław Ryszard Dobrowolski pożegnał Władysława Broniewskiego w imieniu jego najbliższych przyjaciół.

Broniewski żył w innej epoce historycznej — powiedział on m. in. — W epoce, kiedy krzywdą ludu stała się już walka ludu, Broniewski był też walki najbardziej płomiennym piewca. Z nim razem do polskiej poezji wtargnęła bohaterska polska klasa robotnicza. Wprowadził on do tej poezji obok Gustawów i Kordianów, Judymów i Czarownic górnika z zagłębia, działacza rewolucyjnego, budowniczego Polski Ludowej. Za to naród polski odplacił Broniewskiemu miłością taką, której nie można znaleźć w dziejach naszej literatury, chyba że sięgniemy do romantyków.

Ta miłość na czarodziejskie właściwości przedłużania życia poety. Poeta żyje w swoim dziele. Dzieło Broniewskiego będzie żyło razem z Polską Ludową, zło naprzód i nie przeminie nigdy, jak nie przeminie naród Polski.

Wśród głuchego loskotu werbli zbliżają się do mogiły delegacje z wiencami. Ciągnie ich nieprzerwany sznur. Już po chwili grób Władysława Broniewskiego pokrywają setki wienców, wianek i naręczy kwiatów.

Stolica pożegnała największego współczesnego polskiego poety — Władysława Broniewskiego. (PAP)

„Złoty liliput” dobrym piekarzem

Trochę przesady w tej romantycznej nazwie. „Złoty liliput” wcale nie jest taki mały. Niemniej odda dużą przysługę ludzkości, szczególnie tym, którzy zamieszkują w małych miasteczkach czy większych wsiach. Tam bowiem często, z braku piekarni, nie można otrzymać świeżego pieczywa. Zdradzamy więc, że pod tą nazwą kryje się piec piekarniczy o zdolności wypieku 1 tony pieczywa na 8 godzin. Konstruktorem jego jest prof. dr Młodzieński z Politechniki Warszawskiej, a producentem — Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu. Wczoraj odbył się odbiór prototypu. „Liliput” zdał egzamin na piątą. Jeszcze w tym roku Przedsiębiorstwo zbuduje 30 takich piecy przeznaczonych dla całego kraju. (JK)

XVI plenum CRZZ zakończyło obrady

(Dokończenie ze str. 1)

kretarza CRZZ w związku z jego przejściem do innej pracy.

Jak już informowaliśmy, w pierwszym dniu obrad przemawiał również wicepremier Piotr Jaroszewicz, który m. in. stwierdził:

Jesteśmy świadkami poważnego dorobku samorządu robotniczego i rad robotniczych, ale obok tego widzimy szereg przeszkód i braków w ich pracy. Widzimy szereg ogniw, które nie spełniają swoich zadań. Klimat dla pracy samorządu robotniczego często jest niezbyt dobry i niezbyt właściwy.

Zjawisko biurokracji, niewłaściwego stosunku niektórych ogniw administracji jest dość szerokie, a niedocenianie roli społecznej i gospodarczej pracy samorządu robotniczego — duże. Tymczasem bez tego ważnego ogniw i dźwigni nie można rozwiązać szeregu problemów w naszej gospodarce. Dlatego też rząd udzielił pełnego poparcia doprowadzaniu pracy samorządu robotniczego do poziomu, jakiego wymagają uchwały partii i ustawa o samorządzie robotniczym. (PAP)

Telefony
07.08.09
DONOSZA

„TAJEMNICE” MPK

Wczoraj doszło znów do poważniejszych zakłóceń w komunikacji miejskiej. Na skutek awarii stanęły tramwaje. „Siodemka” zatarasowała ruch samochodowy przy Moście Uniwersyteckim. Doszło również do kilku kraks tramwajowych, a autobusy, na skutek gołoleddzi wypadły z kursu. Niestety nie zdołaliśmy dojść prawdziwych przyczyn zakłóceń, gdyż dyżurny pracownik MPK odmówił udzielenia jakichkolwiek informacji, zastępując się wyrażnym zakazem dyrekcji.

GOŁOLEDDZ

Opady śnieżne, jak było do przewidzenia, spowodowały kilka wypadków samochodowych, które na szczęście nie pociągnęły za sobą ofiar w ludziach. Przy ul. Dzierżyńskiego samochód osobowy wpadł w poślizg, uderzając w inny wóz parkujący na jezdni, został on równocześnie potrącony przez następny pojazd. Do podwójnej kraks wywołanej gołoleddą doszło również przy ul. Marchlewskiego, gdzie jeden z pojazdów potrącony przez inny wyjechał na chodnik, na szczęście nie raniąc żadnego z przechodniów. Przy ul. Ostrowskiej, samochód wywrócił się, a krótko po tym w pobliżu, inny samochód na skutek poślizgu, wpadł na drzewo.

ZATRUL SIĘ GAZEM

Przy ul. Roosevelta 15-letni Ryszard K. zatruli się gazem świetlnym. Nieprzytomnego w stanie poważnym przewieziono do szpitala. (za)

Naród francuski łączy się w walce z faszyzmem

Całe kolumny dzienników francuskich poświęcone są w środę opisom i komentarzom na temat demonstracyjnego pogrzebu ofiar masakry policyjnej. Wszyscy komentatorzy zgadzają się co do jednego: była to największa demonstracja w historii Francji, nieporównywalna nawet z tą z lutego 1934 roku, gdy policja zamordowała 16 robotników.

Tym razem dosłownie cała Francja objęta była ruchem protestacyjnym. Nie było miasta ani miasteczka, a nawet wsi, w których by nie demonstrowano.

Warto przytoczyć wyjątki z niektórych komentarzy. I tak gaulistowski „Combat” w artykule pod charakterystycznym tytułem „Cie żar milczenia” (demonstracja wtorkowa przechodziła ulicami w milczeniu) pisze: „Rząd od tej chwili zmuszony będzie do pewnych ustępstw. Tylko dzięki nim może on oszczędzić sobie konfliktów w przyszłości lub nawet zerwania”. „Combat” stwierdza, że demonstracja wtorkowa była

„moralnym zwycięstwem lewicy, która zademonstrowała prawdziwe uczucia większości Francuzów”.

Organ finansjery, dziennik „Les Echos”, przyznaje, że manifestacje wtorkowe były „plebiscytem ulicy przeciwko działalności OAS” podkreśla równocześnie, że plebiscyt ten „nie wypowiedział się na rzecz rządu”. Dziennik przestrzega rząd, że on sam jest odpowiedzialny za swą izolację, której skutki „mogą jutro dojść do głosu”.

Burżuazyjno-liberalny „Figaro” przyznaje, że „Paryż wypowiedział się przeciwko skrajnej prawicy”. Jest jednak równocześnie zatrwożony wyraźnym wzrostem wpływów partii komunistycznej i jednością akcji, która te wypowiedzi charakteryzowała.

Jest rzeczą znaną, że wszystkie dzienniki podkreślają olbrzymią rolę jaką odegrała FPK i wzrost znaczenia komunistów francuskich w całym kraju. Warto przypomnieć przy okazji, że na 8 zabitych w dniu 8 lutego, 7 było członkami FPK.

Nowa masakra Algierczyków w Oranie

Nieziemnie napięta sytuacja utrzymywała się w godzinach porannych i popołudniowych w Oranie, gdzie ultrasi dokonali rano w dzielnicach muzułmańskich 44 zamachów

bombowych. Równocześnie do niesiono o śmierci trzech osób i o sześciu rannych w bliżej nieznanych okolicznościach.

Dalekie od ścigania napastników ultrasów, policja i wojsko otoczyły ścisłym kordonem dzielnice arabskie, gdzie Algierczycy zaczęli organizować samoobronę. Na miejsce sprowadzono pojazdy pancerne. Około południa doszło w jednej z peryferyjnych dzielnic Oranu do gwałtownych starć między francuskimi „siłami porządkowymi” i Algierczykami. Policja użyła gazów łzawiących i granatów, a następnie otworzyła ogień do demonstrujących Algierczyków. Jak podano, w wyniku zajęć 9 Algierczyków jest zabitych i 8 rannych. „Siły porządkowe” straciły jednego za bitygo — porucznika armii francuskiej — i 5 rannych.

W mieście utrzymuje się nadal wybuchowa sytuacja.

Lista zbrodni OAS

Według algierskiego korespondenta „Le Monde” — w okresie od 1 maja 1961 r. do 31 stycznia 1962 roku bojówkarze OAS dokonali w Algierii 5.682 zamachów najróżniejszych typów. W wyniku terrorystycznej działalności OAS — 269 osób poniosło śmierć (222 Algierczyków i 47 Europejczyków), a 1.456 odniosło rany (1.091 Algierczyków i 365 Europejczyków). Na liście ofiar znajdują się m. in. wojskowi i zandarmi, 12 zabitych i 71 rannych. (PAP)

Związkowa ofensywa w kulturze i oświacie

Bardzo interesująco przedstawiają się plany działalności kulturalno-oświatowej związków zawodowych w bieżącym roku. Po raz pierwszy opracowano na ten rok w Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych obszerny dokument określający główne kierunki działalności związkowej w dziedzinie k-o; staną się one podstawą opracowania planów przez branżowe związki zawodowe z uwzględnieniem specyfiki tych związków. Zamierza się wypracować nowy profil związkowego działania w dziedzinie kulturalno-oświatowej.

M. in. związki zawodowe za mierzą bardzo poważnie zająć się tworzeniem międzyzakładowych placówek kulturalno-oświatowych służących załogom i całemu środowiskom ludzi pracy. Dużo uwagi poświęci się sprawie pogłębiania i rozszerzania opieki zakładów pracy nad szkołami. Warto podać, że w naszym województwie już ponad 2 tys. szkół objętych jest opieką przez zakłady pracy, których

pomoc w ubr. dla szkół szacuje się na sumę 7 milionów zł. Obecnie powstają Powiatowe Rady Opiekuńcze nad szkołami (powstały już w Kościanie, Chodzieży, Wrześni i Turku).

WKZZ poświęci w tym roku wiele uwagi pracy masowo-kulturalnej wśród robotników rolnych i ich rodzin oraz pracy kulturalno-oświatowej w nowo powstałym środowisku klasy robotniczej w rejonie Konina i Turka.

Bardzo interesująco zapowiada się związkowa akcja zbiorowego uczęszczania do teatrów dramatycznych, Opery, Operetki, Filharmonii. Przewiduje się zorganizowanie zakup biletów z dopłatą związków zawodowych oraz rozprowadzanie nawet biletów bezpłatnych dla pewnych kategorii pracowników, jako nagrody za ich pracę. Rady zakładowe będą także wykupywać roczne abonamenty do niektórych placówek kulturalnych dla swoich pracowników.

Zapoczątkowany przez związki zawodowe wspólnie z Towarzystwem Miłośników Sztuki cykl wystaw plastycznych w zakładach pracy będzie kontynuowany w szerszym niż dotychczas zakresie. Podobnie będzie z prowadzoną przez WKZZ z Symfoniczną Orkiestrą Objazdową akcją upowszechnienia dobrej muzyki.

Rozpoczął się już w lutym cykl koncertów organizowanych przez branżowe związki zawodowe, podczas których nastąpi przegląd najlepszych amatorskich zespołów artystycznych poszczególnych branż. Zgłoszono już terminy 16 takich przeglądów koncertów w poszczególnych powiatach. (ms)

Kardynał Wyszyński wyjechał do Rzymu

14 bm. w godzinach wieczornych wyjechał z Warszawy, udając się pociągiem do Rzymu, kardynał Stefan Wyszyński. Będzie on uczestniczył w posiedzeniu centralnej komisji przygotowawczej do soboru powszechnego. (PAP)

Nowe emocje w ekstraklasie koszykarzy

Kibice koszykówki nie ochłoneli jeszcze po wrażeniach minionej soboty i niedzieli, a już czeka ich nowa porcja emocji. Tym razem uwaga wszystkich sympatyków tej pięknej dyscypliny sportowej koncentrować się będzie — na Warszawie, gdzie w najbliższy piątek i niedzielę dojdzie do arcyciekawych pojedynków pomiędzy AZS AWF a Lechem oraz Legią i Śląskiem.

Dyskusji o piłkarstwie

ciąg dalszy

Siła drużyny — w bogatych rezerwach

Dzisiaj zamieszczamy kolejny głos naszego Czytelnika na temat aktualnej sytuacji w polskim piłkarstwie. Zainteresowanie Czytelników tym sprawami przeszło nagle najśmielsze oczekiwania. W dalszym ciągu otrzymujemy wiele listów z rzeczowymi uwagami, którymi dzielić się będziemy na łamach „Głosu” z działaczami i kibicami/pilkarzami. Listy Czytelników drukujemy na prawach wolnej tribuny i poglądy autorów nie zawsze muszą pokrywać się z naszym stanowiskiem. A oto fragment kolejnego, ciekawego listu:

Z wielką uwagą i zainteresowaniem przeczytałem w „Głosie Wielkopolskim” z dn. 23/29. I. 1962 r. wypowiedź ob. F. Sajakiewicza z Obornik. Popierając w całej rozciągłości wywody p. Sajakiewicza w kwestii poprawienia pozycji wielkopolskiego piłkarstwa, chciałbym ze swej strony dorzucić parę osobistych uwag na ten temat. Przede wszystkim chciałbym zająć stanowisko do naszego pierwszoligowca — Lecha, który cieszy się sympatią i wielkim zainteresowaniem nie tylko na terenie Poznania ale i w całej Wielkopolsce, o czym m. in. świadczy duża ilość wycieczek na mecze Lecha w Poznaniu. W zainteresowaniu własną drużyną zawsze łączy się troska o pozycję drużyny. W ubiegłych latach pozycja Lecha w skali krajowej nie zawsze była zadowalająca, a rok 1961 szczególnie był ciężki dla tej drużyny. Gdzie więc leżała słabość i gdzie nadal może leżeć? Przede wszystkim w nierównym, słabym poziomie zawodników tej drużyny, a w szczególności linii ataku.

Pewna część zawodników nie reprezentuje poziomu, jaki wymaga jest od zawodników drużyny pierwszoligowej. Drużyna wymaga więc natychmiastowego zastrzyku z zewnątrz, kilku dobrych, do świadczących zawodników (trzech do linii napadu i dwóch przynajmniej do linii defensywnych). Za wodnicy ci winni się wywodzić z terenu Wielkopolski i Poznania i nie tylko z klubów przynależnych do federacji „Kolejarz”. Źródłem tych wartościowych zawodników powinny być wszystkie kluby z terenu województwa i Poznania, którym na pewno leży na sercu dobra pozycja i dobra postawa naszego jedynego pierwszoligowca. Uważam, że w tej sprawie winni zająć stanowisko wszyscy działacze klubów Wielkopolski oraz aktywni POZPN. Na marginesie tej sprawy co najmniej dziwnym wydaje się przejście niektórych zawodników Olimpii (Maślanko, Gajewski, Gedek) do innych okręgów. Wzmocnienie tym zawodnikami drużyny Lecha byłoby ze wszelkich miar słuszne i pozytywne. Jednak brak współpracy między klubami poznańskimi wydał mi się jeszcze jeden owoc. Dlaczego również bramkarz Wilczyński nie mógłby odbyć służby wojskowej w Poznaniu, lecz akurat we Wrocławiu? Mamy już nie jedno doświadczenie z zawodnikami poznańskimi, którzy idąc do wojska, nigdy już nie wrócili do macierzystych klubów. Panie Reaktorze! Treść moich wywodów może w Panu wzbudzić podejrzenie, że popieram kaperozństwo i źródło wzmocnienia składu drużyny widzę tylko na zewnątrz, poza macierzystym klubem. Jednak faktycznie tak nie jest, gdyż rozumiem, że siła drużyny winna tkwić w bogatych i dobrych rezerwach, ale w chwili obecnej Lech nie dysponuje jeszcze tymi rezerwami i musi z konieczności szukać innych dróg wyjścia. Uważam także, by na temat zamierzonych zmian składu drużyny wypowiedział się kierownictwo drużyny Lecha.

MGR INŻ. KAZIMIERZ ROSZAK
Poznań

Zientara grać będzie w Polonii z Melbourne

Wielokrotny reprezentant Polski w piłce nożnej, Andrzej Zientara, już za miesiąc opuści Warszawę udając się w daleką drogę do Australii. Zgodnie z tradycją, Polski Komitet Olimpijski pomaga piłkarzom klubom polonijnym w Australii, wzmocniając ich zespoły krajowymi piłkarzami. Andrzej Zientara wyjeżdża do Melbourne na okres dwu lat, w czasie których grać będzie w Polonii Melbourne. (PAP)

Kardynał Wyszyński wyjechał do Rzymu

14 bm. w godzinach wieczornych wyjechał z Warszawy, udając się pociągiem do Rzymu, kardynał Stefan Wyszyński. Będzie on uczestniczył w posiedzeniu centralnej komisji przygotowawczej do soboru powszechnego. (PAP)

Zientara grać będzie w Polonii z Melbourne

Wielokrotny reprezentant Polski w piłce nożnej, Andrzej Zientara, już za miesiąc opuści Warszawę udając się w daleką drogę do Australii. Zgodnie z tradycją, Polski Komitet Olimpijski pomaga piłkarzom klubom polonijnym w Australii, wzmocniając ich zespoły krajowymi piłkarzami. Andrzej Zientara wyjeżdża do Melbourne na okres dwu lat, w czasie których grać będzie w Polonii Melbourne. (PAP)

Kardynał Wyszyński wyjechał do Rzymu

14 bm. w godzinach wieczornych wyjechał z Warszawy, udając się pociągiem do Rzymu, kardynał Stefan Wyszyński. Będzie on uczestniczył w posiedzeniu centralnej komisji przygotowawczej do soboru powszechnego. (PAP)

Zientara grać będzie w Polonii z Melbourne

„Czarodzieje z Bielani” niezbyt fortunnie wystartowali w drugiej rundzie rozgrywek. Porażki z Wisłą, a zwłaszcza ze Spartą, były poważnym wstrząsem zarówno dla zawodników jak i dla kibiców. I dlatego należy się spodziewać, że w piątek w meczu z Lechem zawodnicy nie będą żałować siły, a kibice płuc, aby AZS AWF umocnił się na pozycji przodownika i zrehabilitował za poniesione porażki. Pierwszy mecz tych drużyn rozegrany w Poznaniu przyniósł zwycięstwo akademikom 65:61.

Koszykarze Lecha, mimo że grają w Warszawie, wcale nie stoją na straconej pozycji. Ich sukces we Wrocławiu pokazał, że stać lechitów na zwycięstwo nad akademikami, którzy przecież nie grzeszą dobrą formą, o czym mogli się przekonać telewidzowie oglądający mecz AZS AWF z Wisłą.

Tak więc z niecierpliwością oczekiwaliśmy piątkowych wieści z Bielani, równocześnie trzymając kciuki za pomyślność „poznanskich expressów”.

Mniej nas interesujący ale również niezwykle ciekawy będzie mecz Legii ze Śląskiem (w pierwszym rundzie — 68:70). Stawką tego spotkania będzie mocna pozycja w czółowie, a więc na pewno oba zespoły będą robić wszystko aby wyjść z tej walki zwycięsko.

W pozostałych meczach spotkają się: AZS Toruń — Sparta N. H. (79:72); Wybrzeże — Wisła (65:93); Polonia — Śląsk (49:55); Legia — Gwardia Wr. (77:75); Start — Spolem (65:72); Wybrzeże — Sparta N. H. (44:46); AZS Toruń — Wisła (92:101); Polonia — Gwardia Wr. (72:71); AZS AWF — Spolem (83:57); Start — Lech (40:82).

dla każdego...

• Polski Związek Wędkarski ustalił 10-osobową kadre narodową w dyscyplinach rzutowych. Z okręgu poznańskiego zaliczono do niej: Kędziora, Sobieszczyka i Kęs mińskiego.

• Dwóch zawodników Poznania znalazło się w pierwszej dziesiątce pływaków polskich, którzy w ub. roku uzyskali najlepsze wyniki. W stylu mot. Stanisław Wieleński z Olimpii zajmując na 100 m trzecie miejsce (1:04,7 min.) i na 200 m drugie (2:25,0), w stylu klas. B. Kujawa z Warty uplasował się na 100 m i 200 m na ósmej pozycji. Czasy 1:16,5 i 2:44,6 (wyniki uzyskane na basenach 25 m).

WKS Grunwald, 17:13
AZS (Poznań)

Mecz dwóch najlepszych drużyn piłki ręcznej klasy A rozegrany wczoraj na sali, po ciekawej i zaciętej walce przyniósł zasłużone zwycięstwo wojskowemu, który już w pierwszej połowie prowadził stosunkiem 11:7. W przekroju meczu trzeba stwierdzić, że akademicy gubili się w akcjach, tracąc piłki w najdogodniejszych dla siebie sytuacjach. Wiele do życzenia pozostawiała również celność strzałów. Wojskowi górowali nad przeciwnikiem przede wszystkim opanowaniem piłki i rutyną.

Bramki dla AZS zdobyli: Olejniczak — 4, Grzeszkowiak — 2, Ulman — 2, Hoter — 2 oraz Paprocki, Sobczak i Chęciński po jednej. Dla Grunwaldu: Szczęsio — 6, Tuliszkiwicz — 4, Włoszyński — 3, Wiccanowski — 2 oraz Graczyk i Arciszewski po jednej. (za)

Tenisści walczą o mistrzowskie tytuły

W Szczecinie rozpoczęły się zimowe tenisowe mistrzostwa Polski. O mistrzowskie tytuły ubiegają się 30 zawodników i 10 zawodniczek. W rozegranych w pierwszym dniu mistrzostw spotkaniach najlepszą formę zaprezentował Bielaniowicz, który pokonał Faruzela (Kraków) 2:6, 6:2, 6:3. (za)

Komunikaty

Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Łuczniczego w Poznaniu zwołuje zebranie sprawozdawczo-wyborcze na 25 bm. w salce Ogrodu Jordanowskiego przy ul. A. Bena (dawn. Droga Dębina) godz. 18.30.

Koło Filatelistyczne przy Zasadniczej Szkole Zawodowej w Poznaniu, przy ul. Inżynierskiej 45 zorganizowało wystawę pocztowego znaczka sportowego. Jest ona otwarta w godz. od 8—13. (x)

Umocnić socjalistyczny sektor rolny

Z konferencji powiatowej PZPR w Kościanie

Kampania sprawozdawczo-wyborcza PZPR w powiatach naszego województwa dobiega końca. Na najbliższą sobotę przewidziane są trzy konferencje partyjne, wczoraj toczyły się obrady w Kościanie. Wzięły w nich m. in. udział sekretarz KW PZPR — Stanisław Furgal.

Zwzięte przemówienie wstępne I sekretarza Komitetu Powiatowego Partii — Romana Frydryszaka, przypominało zebranym najistotniejsze problemy Ziemi Kościańskiej, znane przede wszystkim z wysokotowarowej gospodarki rolnej. Bo też PGR-y, spółdzielczość produkcyjna i rolnicy, zrzeszeni w kółkach rolniczych — mają do odnotowania spore osiągnięcia. Plony ubór w powiecie wyniosły w ubr. 21,4 q/ha, zaś obsada była sięgająca 55,4 sztuk/100 ha. Gospodarka rolna sektora państwowego przyniosła w minionym roku 35,5 milionów zł zysku. Wzrosły dochody rolników-spółdzielców (np. w Gorycach dniówka przekroczyła 100 zł). Kółka rolnicze wzbogaciły się o nowe maszyny — w tym 44 traktory, 69 młocarni, 25 nowopowozów itp.

Również zakłady przemysłowe, których powiat liczy 19, systematycznie powiększają swój potencjał produkcyjny. Plan za rok ubiegły zostały na ogół wykonane, w wielu przypadkach z nadwyżką. Dużo znaczenie dla powiatu mieć będzie przekazanie do użytku Zakładu Budowy i Remontu Urządzeń Chemicznych, do wznoszenia którego przystępuje się w tym roku. Nowa kościańska placówka przemysłowa da zatrudnienie 1800 ludziom. W tym roku podejmie także pracę Przedsiębiorstwo Budownictwa Wiejskiego.

Wystąpienia dyskusyjne poświęcone były przede wszystkim omówieniu zadań, których rozwiązanie przypadnie w udziale nowo wybranemu Komitetowi Powiatowemu PZPR. Delegaci poświęcili zwłaszcza wiele uwagi problematyce rolniczej, nie stroniąc wszakże od poruszanych zagadnień światopoglądowych, spraw budownictwa, działalności służby zdrowia, pracy kulturalno-oświatowej itd.

Sekretarz KW — Sł. Furgal, zabierając głos pod koniec konferencji, położył w swym wystąpieniu główny nacisk na potrzebę umocnienia sektora socjalistycznego w rolnictwie kościańskim. Państwowe gospodarstwa bowiem i spółdzielnie produkcyjne po-

wiatu Kościan, grupują łącznie 39 proc. arealu ziemi uprawnej. Tym samym istnieją szczególnie sprzyjające warunki dla uczynienia z nich prawdziwie wzorowych ośrodków — w wysokim stopniu zmechanizowanych, stale intensyfikujących gospodarkę (PGR-y kościańskie przewidyują osiągnięcia w 1965 r. 30 szt. hydrol/100 ha).

W niedostatecznym jeszcze stopniu rolnictwo kościańskie spżytkowuje kwoty z FRR — stwierdził Stanisław Furgal. — Dotychczas wykorzystano tylko ok. 16 proc. leżących w banku pieniędzy. Z stu dwudziestu kółek rolniczych istniejących w powiecie, 40 w ogóle nie zainteresowało się dotychczas zakupem maszyn. A przecież ignorując możliwości nabycia sprzętu mechanicznego, rolnicy szkoda przede wszystkim sobie.

Należy oczekiwać, że chłopcy kościańscy, żywo interesujący się nowatorskimi metodami w rolnictwie (o czym świadczył np. niedawny zjazd produkcyjnych gospodarzy) rok bieżący wykorzystają dla rozwinięcia mechanizacji robót polowych a także ożywienia działalności spółek wodnych, mających w powiecie do spełnienia niemałą rolę.

X kościańska Konferencja PZPR dokonała wieczorem wyboru nowego Komitetu Powiatowego oraz dziewięciu delegatów na Konferencję Wojewódzką w Poznaniu. (pż)

do redaktora
at-su

Chodzi o zdrowie

Nawiązując do artykułu w poczytnym „Głosie Wielkopolskim” nr 34 (5602) pt. „Chodzi o zdrowie”, sędze, że nie ma u nas prawie osoby, która by w mniejszym lub większym stopniu nie ulegała zatruciu, a tym samym nie chorowała na żołądek, wątrobę itd.

Najwyższy czas, by opinia publiczna z naszą prasą na czele uderzyła na alarm, domagając się karania winnych zatrucia naszych organizmów. Kary winne być surowe, nie wyłączając więzienia.

A dla udowodnienia słuszności tych postulatów, z którymi może nie wszyscy się zgodzą, przytaczam następujący przykład:

Uszkodzenie ciała, utrata zdrowia itp. powstałe w wyniku bójk, stanowią czyn karalny, ścigany przez prokuraturę i karany więzieniem.

Czy spożywanie trujących potraw nie powoduje utraty zdrowia, sprawności psychycznej i w efekcie nie obniża zdrowotności społeczeństwa?

Podawanie nam nieświeżych, źle konserwowanych, a więc trujących i szkodliwych środkami zaprawianych artykułów spożywczych jest ponadto marnotrawieniem olbrzymich sum z tych miliardów, które państwo wydaje na ratowanie naszego zdrowia.

Uważam, że takim marnotrawieniem naszego majątku winny się zająć NIK, Ministerstwo Zdrowia i Ministerstwo Handlu Wewnętrznego. Pamiętajmy o tym, że dobro ogółu jest dobrem jednostki.

Z poważaniem

M. R.

(nazwisko i adres znane redakcji)

OD REDAKCJI

Notatka w „Głosie” (9 bm.) dotyczyła także produktów Poznańskiej Spółdzielni Mleczarskiej. Autor listu pisał m. in.:

„Stwierdziłem na sobie i na mojej rodzinie, że produkty Mleczarni w Poznaniu z ul. Ogródowej, jak i mleko, śmietana, jogurt itd. wywołują zaburzenia w przewodzie pokarmowym w postaci wzmoczonej perystaltyki jelit łącznie z biegunką i wzdęciami”.

Z przyjemnością zamieszczamy poniżej rzeczowe wyjaśnienie Zarządu Poznańskiej Spółdzielni Mleczarskiej. Sądymy, że odpowiedź zadowoli naszych Czytelników, którzy na łamach „Głosu” zgłaszali uwagi pod adresem PSMI. Szkoda, że nie wszystkie instytucje, pod których adresem kierujemy postulaty czy też krytyczne uwagi, w podobny sposób

Wszyscy mieszkańcy
Pomorza zaproszeni
do udziału w sesji WRN

Stosunek urzędów do obywateli będzie tematem pierwszej w br. sesji WRN w Bydgoszczy. Przy zbieraniu materiałów na sesję odwołano się do opinii wszystkich mieszkańców województwa. Miejscowy oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich wraz z Prezydium WRN ogłosił w tym celu ankietę pt. „Urząd a obywatel”. Ankieta wzbudziła duże zainteresowanie w całym województwie. Do Prezydium WRN oraz do redakcji gazet pomorskich i Polskiego Radia codziennie napływa obfita korespondencja. „Gazeta Pomorska” zgromadziła już ponad pół tysiąca listów. Ciekawsze wypowiedzi dzienniki publikują na swych łamach. Wszystkie listy zostaną skierowane do instytucji, które obywatele chwalią lub ganią.

Jak wynika z listów — społeczeństwo z zadowoleniem przyjmuje wszelkie objawy redukowania biurokracji, z dużym uznaniem mówi o uprzejmych urzędnikach, przytacza wiele przykładów szybkiego załatwienia spraw.

Nie brakuje i uwag krytycznych — o niepotrzebnym komplikowaniu prostych zagadnień, o niedociągnięciach w pracy placówek handlowych i in.

Obszerny wybór listów zostanie wydany w specjalnej publikacji, którą kilkanaście dni przed sesją otrzymają wszyscy radni oraz wydziały rad narodowych. (PAP)

ustosunkowują się do naszych publikacji.

Pragniemy zająć stanowisko w sprawie notatki pt. „Chodzi o zdrowie” zamieszczonej w „Głosie Wielkopolskim” w dniu 9. II. 62 r. i na wstępie chcielibyśmy zaznaczyć, że najbardziej autorytatywnym organem, który by mógł wnieść pretensję co do jakości i zdrowotności naszych artykułów mleczarskich, jest Miejska Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna.

Stacja ta dotychczas nie ma żadnych meldunków o schorzeniach ludności spowodowanych spożywaniem przetworów mlecznych. Znajdujemy się pod stałą i rygorystyczną kontrolą Stacji choćby z tego względu, że mleko jest podstawowym artykułem spożywczym dla licznej rzeszy naszych najmłodszych obywateli.

Kontrola ta pogłębiona jest oprócz tego badaniami własnego laboratorium chemicznego i bakteriologicznego, oraz stałym nadzorem Wojewódzkiej Stacji Ocen przy Centralnym Związku Spółdzielni Mleczarskich Okręgowego Oddziału w Poznaniu.

Z powyższego wynika, że w interesie konsumenta ochrona jego zdrowia jest właściwie zorganizowana i konsekwentnie przestrzegana.

Znane są nam fakty, że niektóre osoby są wrażliwe na spożywanie przetworów mlecznych np. napoi fermentowanych. Zdarzają się również u nas wypadki, że niektórzy pracownicy nie mogą pracować w Dziale Przetwórstwa Mlecznego z uwagi na alergiczne uczulenie na mleko, co powoduje np. pojawianie się skórnych wysypek. Oczywiście tego rodzaju wyjątki nie mogą być generalizowane ze szkodą dla opinii Poznańskiej Spółdzielni Mleczarskiej.

O ile faza produkcyjna jest naszym zdaniem w sposób dostateczny zabezpieczona przed zakażeniami produktów mleczarskich, to w dalszym ciągu aparat handlowy rozprowadzający, i niestety, boryka się z brakiem odpowiednich urządzeń chłodniczych mogących zabezpieczyć jakość mleka i jego przetworów przed wpływem temperatur i otoczenia.

W wyniku takiej sytuacji, sprzedaż mleka w zasadzie przeprowadzana jest tylko w godzinach rannych i to najczęściej w jednostkach nieopakowanych. Celem podniesienia kultury sprzedaży mleka i przetworów Poznańska Spółdzielnia Mleczarska uruchomiła w Poznaniu kilka sklepów, których zaplecza, tj. magazyny są zaopatrzone w pojemne duże chłodnie. W tym leży tajemnica powodzenia u konsumentów wzorcowych sklepów mleczarskich, dotychczas nielicznych, które mają warunki do całodziennego sprzedaży świeżych, dobrze schłodzonych artykułów mleczarskich. Uruchamianie takich typowych sklepów nabywających jest bezwzględnie kosztowne, ale nieodzowne dla ochrony zdrowia konsumenta. W końcu zobowiązani jesteśmy zwrócić uwagę czytelników „Głosu” i konsumentów przetworów mlecznych na błędy jakie sami popełniają przy przygotowaniu artykułów mleczarskich do spożycia.

**PÓŁKA
książkowa**

Nakładem Wydawnictwa Naukowo-Technicznego ukazały się: Słownik inżyniersko-budowlany — niemiecko-polski str. 582 zł 90. Słownik zawiera około 3.500 terminów, niemieckich wraz z ich odpowiednikami lub objaśnieniami w języku polskim. Obejmuje on całą dziedzinę inżyniersko-budowlaną od architektury i urbanistyki aż po statykę i materiały budowlane. Drobne mechanizmy i przyrządy precyzyjne — podstawy konstrukcji. W. Tryliński, str. 468, zł 74. Książka jest przeznaczona dla słuchaczy wyższych uczelni technicznych.

Nasze mieszkania

Firanki rzecz ważna

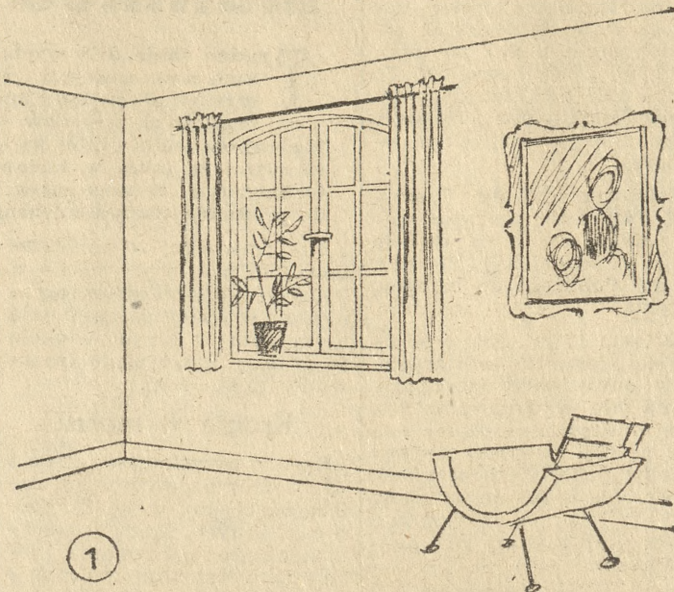
Okno jest bardzo ważnym elementem dekoracyjnym pokoju. W zależności od tego, jak zostanie potraktowane w „wystroju” może zdobić lub szpecić. Trudno tu podać uniwersalną receptę na każdą sytuację architektoniczną, można tylko radzić w oparciu o parę przykładów. Zamieszczone tu rysunki przedstawiają kilka najbardziej typowych sytuacji.

Na rys. 2, 4 i 5 firanki są zawieszane na ramach z deski malowanej pod kolor ściany. Taka rama powinna mieć około 10—15 cm szerokości, aby mogła dobrze zasłonić zawieszenie tkaniny.

Rysunek 1

W mieszkaniach w starszym budownictwie firanki okienne umocujemy na niezasiłanym drążku. Drążek może być drewniany, pod warunkiem, że doprowadzimy go do idealnej gładkości. Najpierw

tycznych nie zasłaniamy (kaloryfery powodują zwiastczą w okresie ogrzewania silne zabrudzenie). Ze względów optycznych zaslonimy kaloryfery lekką piątą, tak jak jest widoczne na rysunku.



1

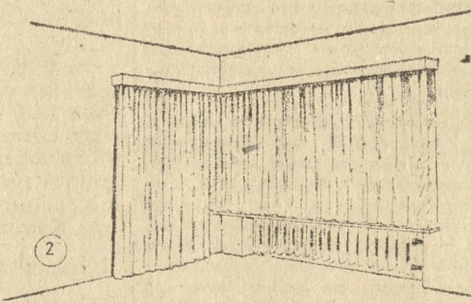
Rysunek 5

oczyszcimy i wygładzimy drewno za pomocą miłkiego papieru ściernego, a potem pomalujemy bezbarwnym lakierem. Kółeczka mogą być także drewniane (toczone z drzewa) lub plastikowe.

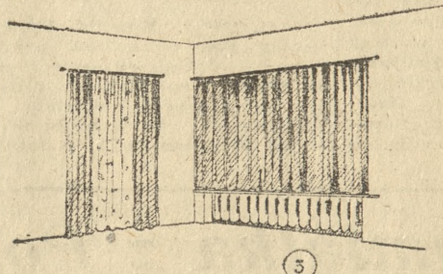
Jeżeli pokój posiada wysokie i szerokie okno, można i takie rozwiązanie zastosować. Zadowolili to zwłaszcza miłośników kwiatów.

Rysunek 2

Jeżeli drzwi prowadzące na balkon (dot. starego i nowego budownictwa) usytuowane są blisko narożnika i okna sąsiedniej ściany, na leży w takim wypadku najlepiej fi-ranki założyć na całej szerokości, to znaczy połączyć drzwi balkonowe z oknem.



2



3

Rysunek 3

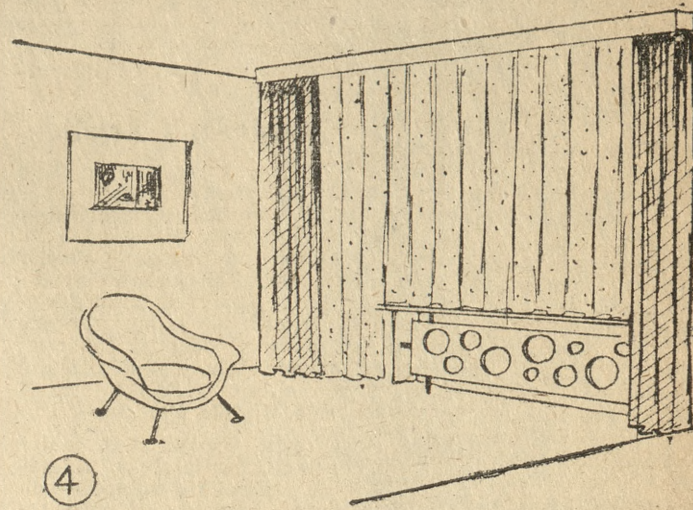
Jeżeli drzwi balkonowe są znacznie oddalone od narożnika, wówczas traktujemy drzwi i okno oddzielnie. Na naszym przykładzie widzimy prócz firanek także dodatkowe zasłony. Zasłony te mogą się nawet różnić tak i kolorem jak i deseniem.

Rysunek 4

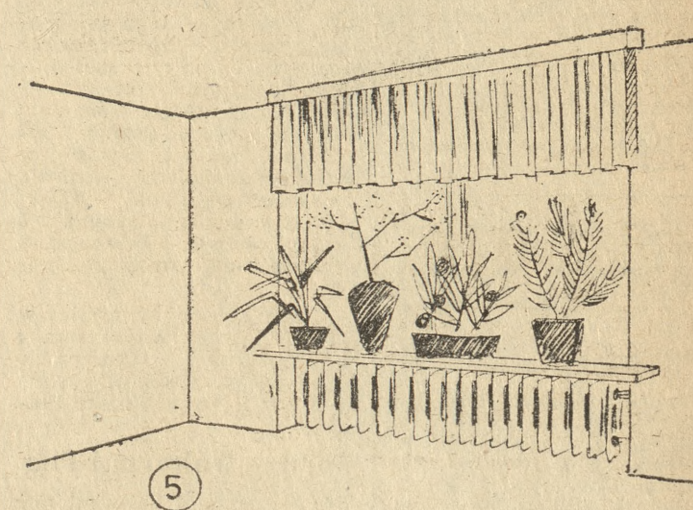
Często spotykana sytuacja w nowym budownictwie. Drzwi balkonowe w bezpośrednim połączeniu z oknem. Także i w tym wypadku zakładamy firanki na całej szerokości. Kaloryfery ze względów prak-

tycznych nie zasłaniamy (kaloryfery powodują zwiastczą w okresie ogrzewania silne zabrudzenie). Ze względów optycznych zaslonimy kaloryfery lekką piątą, tak jak jest widoczne na rysunku.

L. K.



4



5

Sen to zdrowie

W obecnym wieku rosnącego tempa życia, prawie wszyscy za mało śpiamy. A już najmniej kobiety pracujące, które po powrocie z pracy muszą jeszcze zająć się domem i dziećmi. Także i młode pracujące panie „chcą” mieć coś z życia — nie myślą o tym, że zabawy, dancingi a nawet kawiarnie — gdzie posiedzenia przeciągają się czasami do późna w noc, w oparach dymu, a nieraz i alkoholu — bardzo źle wpływają na nasz organizm, a krótki sen nie pozwala wypocząć dostatecznie.

Dobry sen jest najlepszym lekarstwem na przedwczesne starzenie się, najlepszym i najtańszym kosmetykiem. O tym,

że każda godzina snu przed północą jest warta co najmniej dwie po północy, wiedziały już nasze pra-pra-babki. W obecnej dobie coraz więcej ludzi choruje na bezsenność. „Bezsenni” tracą cenne godziny przed północą, męczą się czekając na nadejście „błogosławionego Morfeusza”. Oczywiście istnieją całe masy doskonałych środków farmakologicznych działających usypiająco, ale nie radzę od razu myśleć o proszkach nasennych. Łatwo się do nich przyzwyczaić a z dorywczej bezsenności łatwo popaść w trwałą.

Przyczyn bezsenności może być wiele; zbyt niska lub wysoka temperatura mieszkania, ciężkostrawna kolacja, zmęczenie, specjalne podniecenie, lub wyczerpanie organizmu. Aby złą jak najwcześniej zapobiec, radzimy codziennie przed udaniem się na spoczynek odbyć półgodzinny przechadzkę, następnie jeśli mamy łazienkę wykąpać się w letniej wodzie z dodatkiem kulki jodowej, pokój w którym śpiamy dobrze wywietrzyć — jeśli można, okno w zimie lekko uchylić zaś latem zostawić otwarte; zrobić kilkunastominutową gimnastykę, parę oddechów przy otwartym oknie oraz parę przysiadów. Już w łóżku dobrze jest wypić filiżankę naparu z rumianku lub zażyć 20 kropli waleriany. Łóżko winno być wygodne, ale nie za miękkie, pościel dobrze przetrzepana i wywietrzona. Jeśli tak przygotujemy się do snu, na pewno zaśniemy wnet i prześpiemy całą noc smacznie, a rano wstaniami wypoczęci do pracy.

Ale i po pracy kiedy wracamy do domu, dobrze będzie jeśli każdy z nas pozwoli sobie na mały kwadransik wypoczynku. Jeśli można zasnąć, proszę spać, jeśli nie — to chociaż z przymkniętymi oczami leżeć w spokoju 15 czy 30 minut. Pamiętajmy, że sen to zdrowie.

IZABELA

Rady
i odpowiedzi

Stały czytelnik ze Stegoszy pow. Jarocin. Uprzejmie proszę o poinformowanie mnie jak zwalczać łupież i czy środki ogłaszane w gazetach są skuteczne.

Red.: Łupież jest wynikiem choroby skóry na głowie. Istnieją różne wody do włosów przeciw łupieżowi, a przy regularnym i racjonalnym używaniu są naprawdę skuteczne. W handlu znajdzie Pan także wiele środków do mycia głowy, które nie drażnią skóry, musi Pan jednak wybrać takie, które będą odpowiednie dla Pana (zależy od skóry — czy jest sucha czy też zbyt tłusta). A oto kilka ze sposobów nacierania skóry głowy: 1) 4 łyżki oliwy niejeńskiej wymieszać z sokiem z pół cytryny. Końce palców masować w płynie i mocno masować głowę; 2) pół kg pokrzywy zalać pół litrem wody, zagotować i ostudzić. Po odciedzeniu wlewać wywar w skórę głowy; 3) żółtko utrzeć z sokiem z ½ cytryny i łyżkę oleju migdałowego (można nabyć w aptece). Płynem natrzeć głowę, pozostawić tak przez 30 minut (najlepiej głowę zawiązać w chusteczkę) a następnie spłukać dokładnie wodą z dodatkiem cytryny. (Ino)

General-lejtnant W. Pozniak był uczestnikiem walk o Wał Pomorski w r. 1945. W artykule pisze o udziale jednostek Wojska Polskiego, które przy boku Czerwonej Armii walczyły z faszystowskim najeźdźcą. Artykuł ten Zachodnia Agencja Prasowa otrzymała od radzieckiej Agencji Prasowej „Nowosti” (APN) w ramach wymiany materiałów prasowych.

RAMIĘ W RAMIĘ

podobnego od czasów upadku imperium rzymskiego.”

Czerwona Armia pędziła na zachód te same faszystowskie hordy, które we wrześniu 1939 roku rozpoczęły swój grabieżczy pochód na wschód i dokonały tyłu krwawych przestępstw w Polsce, na Ukrainie, Białorusi, w krajach nadbałtyckich, Rosji.

Sąsiedzi I Armii

Na północy wojska 3-go i 2-go białoruskich frontów docierały wojska faszystowskie broniące Prus Wschodnich. W kierunku od Warszawy do Rerlin szerokim pasem atakowały wojska 1-go białoruskiego frontu, w skład których wchodziły siedmiu ogólnymi i dwoma pancernymi armiami radzieckimi działająca też I Armia Wojska Polskiego.

Główne wysiłki 2-go białoruskiego frontu były skierowane wprost na północ — na Mławę i dalej na Malbork. Na skutek tego północne skrzydło jego sąsiada — 1-go białoruskiego frontu — zostawało bez osłony na coraz większej długości, sięgającej 160-kilometrów. Kiedy została osiągnięta linia Bydgoszcz—Poznań, dowództwo frontu przerzuciło w stronę odosłoniętego skrzydła wojska prawej flanki — 47-mą i 61-szą armię, następnie I Armie Wojska Polskiego, a wreszcie 3-cią armię szturmovą.

W ten sposób 47 armia, w składzie której wojowałem i ja (dowodząc w tym czasie korpusem strzeleckim), została sąsiadem I Armii Wojska Polskiego.

Miedzy Walcem i Piłą

Z żołnierzami polskimi mieliśmy okazję poznać się już trochę wcześniej, gdy brałmyśmy wspólnie udział w walkach o Pragę, przedmieście Warszawy, jesienią 1944 roku i w ofensywie z wsielanego przyczółka w styczniu 1945 roku. Walczyliśmy wtedy ramieniem w ramię, pomagaliśmy sobie wzajemnie ogniem artyleryjskim, współdziałaliśmy ściśle na skrzydłach. Często pomagali nam polscy lotnicy.

I oto znów jesteśmy razem! Szczególnie ważne stało się ściśle współdziałanie I armii Wojska Polskiego i naszej 47 Armii w pierwszych dniach lutego, gdy doszło do forsowania Wału Pomorskiego.

Wał Pomorski przedstawiał cały system trwałych konstrukcji fortyfikacyjnych uzupełnionych umocnieniami polowymi. Broniły go oddziały krótko przedtem utworzonej grupy armii „Wisła”, pod dowództwem Himmlera, jednego z najbliższych współpracowników Hitlera. Osiadając się tymi wojskami na Wał Pomorskim Himmler koncentrował poważne siły celem rozpoczęcia kontruderzenia na skrzydło 1-go frontu białoruskiego, którego oddziały czołowe forsowały już Odrę.

Trzeba było działać w bardzo trudnych warunkach. Wojsko oderwało się znacznie od baz zaopatrzeniowych, koleje nie były odbudowane, a transport samochodowy nie nadawał z podwożeniem amunicji, paliwa, żywności. We wszystkich działach zaopatrzenia sto-

sowane były raczej dosłownie głodowe. Nie nadawało też lotnictwo z przenoszeniem ciągle naprzód baz lotniskowych.

I oto w takich warunkach wspólnym wysiłkiem oddziałów 47-mej armii, I Armii Wojska Polskiego i 2-go kawalerijskiego korpusu gwardii Wał Pomorski został przerwany na odcinku na wschód i na zachód od Wałca i w okręgu Piły.

Dni zadośćuczynienia

Bohaterstwo żołnierzy, wysoki kunszt bojowy i nienawidność do faszystów jak by zastąpiły braki w środkach, niezbędnych normalnie przy forsowaniu fortyfikowanych terenów. Uderzenie radzieckich i polskich patriotów okazało się mocniejsze od stałych fortyfikacji wroga.

Przypominam sobie, jaki ogromny entuzjazm wykazywali żołnierze-Polacy. Wnieśli oni najcenniejszy udział żołnierski w wyzwoleniu ojczyzny, przez pięć i pół roku gnębionej przez faszystów. To były dni zadośćuczynienia: niemiecki okupant uciekał z odwiecznej polskiej ziemi — Pomorza.

Sforsowanie Wału Pomorskiego znacznie ułatwiło dalszą ofensywę oraz dojsie wojsk radzieckich i I Armii Wojska Polskiego do brzegów Bałtyku.

...Minęło 17 lat. Znowu odradza się niemiecki militarizm. Znowu odwetowy pobór broni. Ale to już nie rok 1939. Na straży polskich granic stoi cała potęga narodów krajów socjalistycznych. Ich przyjaźń, umocniona wspólnie przelaną krwią, jest nierozdzielna. Wobec nich bezsilny jest każdy agresor.

W. POZNIAK
general-lejtnant

Olsztyn ku czci F. Nowowiejskiego

W nb. niedzielę w Olsztynie uroczystość nadano tamtejszej Państwowej Orkiestrze Symfonicznej — imię Feliksa Nowowiejskiego, z okazji przypadającej obecnie 85 rocznicy urodzin kompozytora. Nowowiejski pochodził z Warmii, związany był długocześnie z Olsztynem (także kapelmistrzowską) z Poznaniem. Jest autorem m. in. — czterech symfoni, poematów symfonicznych, uwertur, koncertów instrumentalnych.

Uroczystość olsztyńska odbyła się w szalenie wypełnionej sali Teatru Jaracza. Imię Feliksa Nowowiejskiego nadano orkiestrze z okazji przewodniczącego Woj. Rady Narodowej — Tadeusza Gąsiorowskiego, na podstawie uchwały Prezydium. Publiczność urządziła gorącą owację obecnej sali w dowódzie po kompozytorze — Elżbiecie Nowowiejskiej.

Po części oficjalnej odbył się koncert symfoniczny pod dyktando Romana Urbana. Utwory kompozytora usłyszał Olsztyn również na koncercie kameralnym w godzinach południowych. Jako soliści wystąpili w tych koncertach: Lucyna Skarbalińska („Róża dla Sokoła” z orkiestrą), Henryk Kustosik z Opery Wrocławskiej oraz Kazimierz Nowowiejski (utwory fortepianowe). (2)

„...zaś dla upamiętnienia pobytu drogiego gościa w naszym mieście pozwalamy sobie wręczyć tę oto...” Zaraz, zaraz, proszę państwa! Nie warto się pchać, żeby zobaczyć! I tak wiadomo, co drodzy goście mogą w upominku otrzymać. Zażożmy się, że jest to album Poznania. Nie? No to ozdoby wydawnictwo monograficzne... Trafiliśmy, prawda? No właśnie.

Cóż bowiem innego w miarę cenę i przyzwoitość, a w jakiś jednak sposób związane z naszym miastem, mamy do ofiarowania gościom? Albo choćby przejeżdżającym turystom zagranicznym — dzieła krajowym, którzy — jak powszechnie wiadomo — pamiątki nabywać bardzo lubią. Wystarczy spojrzeć na wystawy naszych sklepów z upominkami lub na witrzynę „Cepelii”. Ani porcelanowe figurki, ani — co gorsza — obsypane błysz-

czącym „brokatem” baletnice, z filuternie zadartą nóżką, nie cieszą oka bardziej wybrednych nabywców. Artykuły „Cepelii” oko prze-ważnie cieszą, jednakże wzdryga się przed nimi kieszeń. W jednym z drugich wyżej wymienionych sklepach znajdziemy, owszem, to i owo w guście ludowym, wiele przedmiotów o stylizowanych ozdobach zakupiańskich — konia z rzedem, jednak temu, kto odnajdzie „pamiątkę” o charakterze poznańskim. Choć ostatnio nie możemy narzekać na brak konkursów w naszym mieście — wypada nam przypomnieć, a także polecić PT Zainteresowanym, ogłoszony niedawno przez Wydział Kultury Prezydium RN m. Poznania i Zarząd Okręgowy Związku Polskich Artystów Plastyków,

konkurs na pamiątkę z Poznania. Organizatorzy wzięli pod uwagę wszystkie wspomniane wyżej względy, przemawiające za potrzebą stworzenia tego rodzaju... precedensu.

Poznań nie ma, niestety, w tej dziedzinie nawet ubogich tradycji. Dlatego trzeba dzisiaj gorąco apelować do rodzimych twórców, by zechcieli w narodzinach tej „pamiątki z Poznania” uczestniczyć. Komisja konkursowa żadnych sugestii nie wysuwa poza te, by „pamiątką” miała naprawdę poznański charakter. Może akcentować fakt, iż Poznań jest siedzibą Targów, może przypominać o Konkursie Winiawskiego, może być przedmiotem użytkowym, może być... Nie, dalsze rozważania zostawmy twórcom.

Pamiętka z Poznania

Z naszej strony jeszcze tylko jedna uwaga. Konkurs trwa do 15 marca, a zatem niezbyt długo. Rola jego organizatorów skończy się prawdopodobnie w chwili otrzymania projektów i wybrania najlepszych spośród nich. Nas — odbiorców interesować zaś będzie najbardziej następny etap: kto owe projekty weźmie do produkcji i nada im kształt, wabiący nabywcę z witrzyn sklepowych. Twórców zmuszono do przyspieszonego tempa pracy terminem konkursu. Oby znalazł się również i sposób na zachęcenie do pośpiechu wykonawców, którzy — jak nam wiadomo z licznych doświadczeń — nie są zbyt przychylni „nowinkom”.

A wydaje się, że i ładnie i korzystnie byłoby wystąpić z nową pamiątką już na Międzynarodowe Targi. (wch)

Wyróżnienie plakatu Zbigniewa Kaji

Po raz trzynasty redakcja „Życia Warszawy” przyznała wyróżnienia autorom najlepszych plakatów ekspozycyjnych w stolicy. W styczniu honorowy dyplom za najlepszy plakat polityczny otrzymał poznański plastyk — Zbigniew Kaja, który jest autorem antywojennego plakatu „Pamiętajmy”.

Organizatorzy stałego konkursu na najlepsze plakaty miesiąca czynią obecnie starania o urządzenie w Warszawie ekspozycji plakatów nagrodzonych przez „Życie Warszawy”.

Zagrożone inwestycje

Maliniec — Huta Aluminium

Trudno sobie dziś wyobrazić możliwość tworzenia lekkich nowoczesnych i ekonomicznych konstrukcji maszyn, silników, okrętów, wagonów, samochodów i setek innych wyrobów — bez zastosowania aluminium. Srebrzysty metal zrobił karierę nie tylko w przemyśle lotniczym lecz także w budownictwie, w przemyśle elektro-technicznym, w energetyce; jest wymarzoną materią do produkcji naczyń kuchennych, opakowań itd.

Nic dziwnego, że zapotrzebowanie nań stale rośnie a apetyty konstruktorów ograniczone są aktualną produkcją aluminium w kraju — około 26 tysięcy ton rocznie (zużywamy 42 tys. ton).

Kropla w morzu

Jest to przysłowiowa kropla w morzu potrzeb. Jak dalece odstawiamy w tej dziedzinie od innych, niech świadczy następujące porównanie: jeśli przeciętny Amerykanin z USA „konsumuje” 9,4 kg aluminium rocznie, Anglik — 8,6 kg, Francuz — 4,7 kg i Niemiec (NRF) — 5,5 kg, to przeciętny Polak, w roku 1961 zużywał zaledwie 1,44 kg.

Co prawda, to i dzisiejszego poziomu naszej produkcji aluminium nie mamy potrzeby się wstydzić. Przed wojną aluminium przecież u nas nie produkowano. Po wojnie produkcję zapoczątkowaliśmy dopiero w roku 1954 — kilku tonami, w Skawinie. Niemniej mu symy doganiać. Zachód i to doganiać szybko. Stąd też w planie 5-letnim założono wzrost produkcji aluminium o 288 proc., w porównaniu do roku 1960, czyli do 75 tys. ton, przy czym realność tego planu uwarunkowana jest terminowym wybudowaniem nowej huty aluminium w Malinowie pod Koniną.

Niepokojący terminarz

Tymczasem realność terminów oddawania do użytku poszczególnych obiektów huty już dziś budzi poważne wątpliwości. Spójrzmy bowiem na fakty w układzie chronologicznym:

10. 11. 1959 r. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął uchwałę o lokalizacji ogólnej huty na gruntach wsi Maliniec. Wytyczono główne inwestora — Zjednoczenie Górniczo-Hutnicze Metali Nieżelaznych z Katowic;

głównego projektanta — Biuro Projektów „Bipromet” z Katowic oraz generalnego wykonawcę — Poznańskie Przedsiębiorstwo Bud. Przemysłowego.

8. 12. 1960 r. KERM zatwierdził opracowane przez „Bipromet” założenia projektowe (nie mylić z dokumentacją wykonawczą) huty i orzekł, że budowę należy prowadzić etapami: rozpocząć ją w roku 1961, zakończyć pierwszy etap budowy w roku 1964, dać pierwszą produkcję aluminium w roku 1965, trzy lata później zakończyć drugi etap budowy i w roku 1968 osiągnąć docelową produkcję.

3. 3. 1961 (dopiero!) inwestor zwrócił się do Prezydium WRN w Poznaniu o wydanie lokalizacji szczegółowej huty.

14. 4. 1961 taką lokalizację otrzymał.

23. 5. 1961 inwestor wszczął starania w MPC o wywłaszczenie gruntów pod budowę huty i ich niezwłoczne zajęcie.

29. 5. 1961 wniosek dyrekcji huty w tej sprawie został zatwierdzony. Wywłaszczono 145 ha placów rolniczych 1.463 tys. zł odszkodowań. Lecz żyto już urosło. Generalny wykonawca musiał czekać z objęciem i zagospodarowaniem terenu do zniszczenia.

Grozi spiętrzenie!

Przygotowanie dokumentacji dla tej budowy — to cały osobny rozdział. Jak już wspominaliśmy wyżej, KERM zatwierdził wstępny projekt budowy huty w dniu 8. 12. 1960 roku. Teoretycznie biorąc już na drugi dzień powinien lecieć pismo do WRN w Poznaniu o lokalizację szczegółową, do MPC — o wywłaszczenie gruntów, do generalnego wykonawcy o zajęcie terenu przed siwami i jego zago-

spodarowanie. Teoretycznie „Bipromet” nie powinien także przysyłać projektu wstępnego huty do KERM nie zaciągawszy opinii o swoim dziele w MPC. Tak się przynajmniej wydaje dziennikarzowi. Bo oto co się dzieje dalej.

11. 3. 1961 (dopiero!) inwestor akceptuje to co 4 miesiące przed tym akceptował KERM, a 29. 5. 1961 r. MPC odrzuca ten sam zatwierdzony już przez dwie instancje projekt wstępny i każe „Biprometowi” opracować w terminie do 30. 10. 1961 r. nowy projekt oparty o zupełnie inne założenia technologiczne z licencji.

Do 30. 10. 1961 r. „Bipromet” projektu nie wykonał jako że zabrakło mu niezbędnych „podkładów” do projektowania. A zabrakło mu dlatego, że pertrakcje o zakup licencji na produkcję aluminium według nowej technologii, trwały okragie 5 miesięcy i zostały sfinalizowane dopiero 11. 10. 1961 roku. W tej sytuacji nowy projekt wstępny może być gotowy dopiero gdzieś w końcu czerwca 1962 roku i po jego zatwierdzeniu — co też zajęmie kwartał — stanie się dopiero podstawą do opracowania dokumentacji technicznej i roboczej dla wykonawcy. Kiedy ta dokumentacja spłynie do Konina? — nie wiadomo.

Zakładając nawet, że dokumentacja ta będzie wykonywana — a wiąże się to zawsze z dużym ryzykiem błędów — równocześnie z projektem wstępnym, to i tak budowa podstawowych obiektów huty opóźni się bez mała o rok czasu.

Istnieje więc realne niebezpieczeństwo nadmiernego spiętrzenia robót przy budowie huty w latach 1963—1964, co, jak z praktyki wiadomo, nigdy nie wychodzi inwestycjom na zdrowie, a także obawa zarywania planu produkcji aluminium w roku 1965, co dotkliwie uderzy w realizację postępu technicznego w przemyśle.

PIOTR CHOJNACKI

Zakopane przed FJS-em



Centralna ulica zimowej stolicy Polski — Krupówki.
CAF — fot. Olszewski

zielone roznomy

Dom na wsi

— Gdzie mieszka Władysław Korbik? — zapytaliśmy w Nacławiu jednego z gospodarzy.

— To dalej, w środku wsi. Taki nowy dom...

Wies jest rozległa. Zabudowana starym, włościańskim zwyczajem, jedna zagroda obok drugiej. Od frontu budynki inwentarskie, solidne, z cegły, kamienia, kryte przeważnie ogniotrwałymi dachami. Domy obrócone szczytem do drogi. Dom Korbika był nowy, nie jakiś zwyczajny, ale piętrowy, o miejskim wyglądzie. Zapytaliśmy pracujących jeszcze przy budowie robotników o gospodarza.

— Jest w cukrowni — brzmiała odpowiedź. — Po wyłotki pojechał traktorem.

Nie było rady. Wróciliśmy do Kościana. Przy wadze wozowej znaleźliśmy Władysława Korbikę. Bez dłuższych wstępów opowiedział o swoim gospodarstwie. Nikt by się nie spodziewał, że w niepozornej na oko oborze Korbik pomieścił tyle bydła: 24 szuki. Przeciętna wydajność od 11 szluk — 5.100 litrów. Rekordzistka „Wielka” daje rocznie 7.200 litrów o zawartości 4 proc. tłuszczu.

Władysław Korbik nawiązał go spodarstwo na hodowlę. Jest ono w dużym stopniu zmechanizowane. Wodę doprowadzono do obory. Zagrodę wyposażono w sprzęt, narzędzia, maszyny fraktor, którym łatwiej wywozić obornik. Teraz gospodarz myśli o zakupieniu dojarki elektrycznej. Korbik jest także prezesem Wojewódzkiego Związku Hodowców Koni. Jego półtoraroczny źrebiak podobno zapowiada się na konia wyścigowego. Na wybiegu pięknie bierze przeszkody.

Po chwili z olówkiem w ręku obliczamy, ile to paszy trzeba, aby wyżywić tyle bydła, 4 konie i 22 szuki trzody chlewnej na 21-hektarowym gospodarstwie. Na zimę Korbik przygotowuje zawsze około 3 tys. kwintali kiszonki, 1500 kwintali wyłotów, bo sady co roku 2 hektary buraków cukrowych, których sprzątnął po 510 kwintali. Paszy dostarczają 3 ha lucerny, 2 ha konopczy, 25 arów kukurydzy, lubin siany pod ziemniaki, popłony wszelkiego rodzaju. Pod zboże przeznaczona niewielka areal: 3—4 ha jęczmienia browarnianego, półtora ha żyta i hektar pszenicy. Średnie plony wyniosły u Korbika w ubiegłym roku 30 kwintali.

Nasza rozmowa musiała się ograniczyć do spraw najważniejszych. Trzeba było wracać do pozostawionego przed cukrownią traktora. Życzyliśmy na zakończenie naszemu rozmówcy rychłego wykończenia domu, w którym będzie miał wszelkie wygodę: łazienkę, a nawet garaż. (emp)

Pracownicy poszukiwani

Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych w Poznaniu, ul. Pstrowskiego 1 — zatrudni: inżyniera, technika, konstruktora, referenta ze znajomością pisania na maszynie (wykształcenie średnie), referenta ekonomijnego (wykształcenie średnie), tokarzy narzędziowych, szlifiery zewnątrz, frezerów, szlifiery otworów, szlifiery płaszczyzn i ostrzary oraz kierowców na ciągniki. K1082

Poważny zakład przemysłowy na terenie miasta Poznania — zatrudni zaraz magistra ekonomii na stanowisko kierownicze, pożądana praktyka w przemyśle oraz inżyniera elektryka na stanowisko st. inżyniera elektryka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1083.

Techników normowania ze średnim wykształceniem technicznym lub po kursie normowania II stopnia, z praktyką — przyjmie natychmiast Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wodno i Ładowo — Inżynieryjnego, Poznań, Stary Rynek 77, pokój 202. K1088

Gdańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego zatrudni zaraz inżynierów i techników budowlanych. Zgłaszać się w Kierownictwie Grupy Budów w Szczecinku, ul. Miła nr 2. Płace do uzgodnienia na miejscu wg układu zbiorowego w budownictwie. Po okresie próbnym jest możliwość otrzymania mieszkania w Koszalinie lub Słupsku. K1116

„Wiepofama”, Poznań, ul. Dąbrowskiego 81 — zatrudni konstruktorów, technologów i konstruktorów oprzyrządowania. Warunki płacy do omówienia w Dziale Kadr. K1135

Inżynierów i techników mechaników konstruktorów, technologów, normologów, ślusarzy i tokarzy, najchętniej z praktyką — przyjmą na dobrych warunkach Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne „Alco” — Poznań — Staroleka, Al. Forteczna 12/14. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K1136

Inspektora nadzoru branży sanitarnej, kalkulatora oraz księgowego — poszukuje zaraz państwowe przedsiębiorstwo inwestycyjne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1152.

Inżyniera lub technika budowlanego z praktyką w wykonawstwie na stanowisko kierownika robót z korzystnymi warunkami płacy — przyjmie z dniem 1 kwietnia lub 1 maja 1962 roku Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Szamotułach, ul. Dworcowa 14. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K1154

Technika do pomiarów geodezyjnych zatrudni zaraz Rejon Dróg Wodnych w Poznaniu, ulica Szewska 1. Warunki zatrudnienia do omówienia — pokój 3. K1163

✠
Dnia 13 lutego 1962 r. zmarła namaszczonej Olejami św., moja droga żona, matka i babcia, sp.
Stefania Przeniczna
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 16 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej, przy ulicy Błuszczejowej.
o czym zawiadamia w smutku pogrążony
MAŻ Z RODZINĄ
Poznań, ul. Zupańskiego 22 m. 1.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

✠
Dnia 13 lutego 1962 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia, i prababcia, przeżywszy lat 91, sp.
z Groszkiewiczów
Eufrozyna Kujawa
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 15 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.
o bolesnej stracie zawiadamiają
CORKI I RODZINA
Poznań, Graniczna 6. 947g

✠
Dnia 12 lutego 1962 r. zginął śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 32, sp.
Janusz Stanisław Kozłowski
LEKARZ - OKULISTA
najdroższy mąż, ojciec, syn, brat.
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w czwartek, 15 bm., o godzinie 11 w kościele Garnizonowym.
Pogrzeb tego samego dnia o godzinie 12,45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
ZONA, CÓRKA, OJCIEC, BRAT, RODZINA I PRZYJACIELE
881g

W dniu 12 lutego 1962 roku zginął śmiercią tragiczną
dr Janusz Kozłowski
KPT. WP
lekarz-okulista, b. asystent Kliniki Okulistycznej AM w Poznaniu
W Zmarłym straciłmy drogiego, serdecznego i powszechnie lubianego kolegę.
Pamięć o Nim zostanie wśród nas.
KIEROWNIK KLINIKI OKULISTYCZNEJ AM
KOLEŻANKI I KOLEŻY
875g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączą wszystkie działy. Sekretariat redakcji: 657-76, w godz. 8—17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Świerczewskiego 3 tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. M-6

Warsztaty Mechaniczne

przy Technikum Chemicznym
Poznań, ul. Staroleka 36/38
telefon 710-47
zawiadamiają, że
mogą przyjąć jeszcze na rok 1962 do wykonania
styki do wszystkich typów
wyłączników maszyn elektr.
850g

Inżyniera mechanika z kilkuletnią praktyką na stanowisko głównego mechanika Zakładu, technika - konstruktora do biura konstrukcyjnego, rewidenta - księgowego — zatrudnia zaraz Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej w Poznaniu, ul. Kraszewskiego 21/25 — Dział Kadr. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K1155

2 inżynierów — gł. technologa oraz st. mechanika — zaraz poszukuje Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Kolejowych w Poznaniu, Zakład nr 2, ul. Michała 50, tel. 513-58. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr. K1158

Murarzy, tynkarzy, palaczy, instalatorów wodno-kan., elektryków i pomocników, blacharzy oraz robotników niewykwalifikowanych — przyjmie zaraz do pracy na budowych miejscowych Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4. Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Płacy — ul. Powstańców Wielkopolskich 2 (dawn. Artyleryjska) K1160

Praca

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Słowackiego 31/33 m. 1, od godz. 16. 809g

Młoda mężatka poszukuje pracy na 8 godzin dziennie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 504g.

Rymarz poszukuje zatrudnienia. Adam Piasecki, Ignacewo, poczta Kostrzyn Wlkp., pow. Środa. 508g

Samotnej, kulturalnej, która chciałaby w razie choroby przysłużyć się starszemu, bezdzietnemu małżeństwu — poszukuje. Wynagrodzenie na przyszłość zapewnione. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 520g.

Na plebanie wiejską bliśko miasta bez gospodarstwa podwózkowego poszukuje się pomocy domowej w średnim wieku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 528g.

Pomoc domowa potrzebna na stałe. Warunki do bre. Engla 16 m. 23, zgłoszenia od godz. 17—19. 540g

Panna poszukuje pracy na 8 godzin dziennie. Poznań, Garbary 97 m. 6. 582g

Nauka

Kto nauczy języka niemieckiego w krótkim czasie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 591g.

Kupno

Galwanizacyjne różne urządzenia kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 569g.

Kupię kury jednorodne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 568g.

Kupię nowy lub mało używany samochód „Octavia” typ 1961. Oferty 41240, Wrocław, Prasa, Podwale 62. K1399

Sprzedaż

Samochód „Moskwicz 402” sprzedam. Gniezno, Farfa 2 m. 8, od godz. 16. 2902p

Sprzedam tapczan higieniczny, dwuosobowy (prawie nowy). Świerczewskiego 30a m. 12, godzina 15—19. 247g

✠

Dnia 13 lutego 1962 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, sp.

Agnieszka Łopka
z domu Smoczyńska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 16 bm., o godzinie 15,30 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

W smutku pogrążeni
MAŻ, SYNOWIE I RODZINA
Luboń, Poznań, Sochaczew, Zabrze. 877g

✠

Dnia 12 lutego 1962 r. zmarł nagle w drodze do pracy

Stanisław Potocki
pracownik Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych Budownictwa Terenowego w Poznaniu

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i życzliwego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w miejscowości Zabno, powiat Poznań, w dniu 15 lutego br., o godzinie 11.

RADA ZAKŁADOWA P. O. P. DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICY
K1368

W dniu 12 lutego 1962 roku zginął śmiercią tragiczną

dr Janusz Kozłowski
KPT. WP
lekarz - okulista, członek Sekcji Poznańskiej Polskiego Towarzystwa Okulistycznego

W Zmarłym straciłmy serdecznego i ogólnie cenionego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Wyrazy głębokiego współczucia składają Rodzinie Zmarłego

ZARZĄD I CZŁONKOWIE SEKCJI POZNAŃSKIEJ PTO
876g

UWAGA! UWAGA!

Z okazji 250 GRY
JUBILEUSZOWEJ

„KOZIOŁKI”
ufundowały 100 nagród
specjalnych! — Główną
wygraną jest samochód
„MOSKWICZ”!

K1405

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedaję — kupno samochodów i motocykli solidnie załatwia w każdym dniu tygodnia. Koncesjonowane Pośrednictwo, Poznań, Nad Wierzbakiem 5, telefon 459-07. 49915g

Pralnicę (70 kg bielejny), magiel parowy 1750 mm, wirówkę — 30 kg — nowy typ, sprzedam. Poznań, ul. Nowina 16. 49625g

Pierzyne sprzedam. Kilińskiego 5 m. 16. 190g

Samochód „Warszawa” z taksometrem z powodu choroby sprzedam. Poznań, telefon 660-70. 746g

Sukę trzyletnią rasy do czarno-białą sprzedam. Kasprzacz, Lubliniec, Grunwaldzka 48, woj. Katowice. 2615p

Sprzedam wannę nową. Tel. 430-78. 513g

Sprzedam przyczepę dla żywców, uniwersalną na nowym ogumieniu. 1100×20. Jan Dąbrowicz, Rawicz, Kamińskiego 11. 523g

Sprzedam aparat trykotarski Philard. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 529g.

Samochód P-70 po 20.000 km, sprzedam. Tel. 531-44 po godz. 15. 537g

Farówkę w bardzo dobrym stanie, ogumioną, sprzedam. Lakiernia — Piaskowa 7. 558g

Telewizor - Smaragd, ki nioskopem Philipsa sprzedam. Poznań, Łozowa 68 m. 14, godz. 18—20. 560g

Wózek gięty z budką. Jak nowy, tani sprzedam. Czechosłowacka 83 m. 2. 585g

Samochód osobowy w dobrym stanie okazjnie sprzedam. Dąbrowskiego 370, od godz. 16—18. 589g

Owczarka alzackiego, czy stej rasy okazjnie sprzedam. Dworcowa 14 m. 1. 590g

Sprzedam samochód 6-osobowy, mały litraz w idealnym stanie. Bienert, Dąbrowskiego 81. 592g

Rower półwysięgowy i narty spiesznie sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 10 m. 15, od godz. 16. 600g

Sprzedam nasiona cebuli wolskiej. Maria Lewandowska, Buk, Rynek 7. 602g

Lokale

Samodzielne dwa pokoje kuchnia zamienię na dwa mieszkania po pokoju, kuchnia, względnie pokój, kuchnia, i pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 497g.

Pokoju z kuchnią (skrytka) w półsuterenu, ewentualnie do remontu poszukuję. Warunki do omówienia. Tel. 612-01, wewn. 267, od godz. 20. 510g

Młode małżeństwo pracujące poszukuje pokoju na okres dwóch lat. Gwarancja wymeldowania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 514g.

2 pokoje z kuchnią, samodzielne zamienię na 2 oddzielne kawalerki w śródmieściu w nowym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 556g.

Pokój z przynależnościami w Poznaniu — zamienię na podobne w Warszawie lub inne propozycje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 566g.

Przetargi — Komunikaty

OBWIESZCZENIE
o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Powiatowego — rewiru X, w Poznaniu, Mińska 1a na podstawie art. 608 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 lutego 1962 r., o godzinie 10, w Poznaniu, Czarna Rola nr 5 m. 4 odbędzie się pierwsza licytacja następujących ruchomości: 1 zegar stojący, jeden bufet trzydrzwiowy, jedna witryna z nadstawką, jedno biurko dębowe, jeden tapczan, jeden stół okrągły, sześć krzeseł, jeden aparat radiowy marki „Stern” oszacowanych na łączną sumę 12.700,— zł, należących do Marianny Koperskiej z Poznania, Czarna Rola 5 m. 4. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Zbąszyniu — ogłasza przetarg na sprzedaż 1 młocarni typu MSC-6 na kołach ogumionych, częściowo używana, cena wywoławcza 25.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 23 lutego 1962 r. w biurach Zarządu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Zbąszyniu, ul. Powstańców Wlkp. 27/28 o godz. 10. Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić w punkcie kasowym przy Gminnej Spółdzielni do dnia 23 lutego 1962 r. Młocarnię można obejrzeć w każdy dzień za wyjątkiem niedziel od godz. 8—16. K1293

KOMUNIKAT

W dniach 16 i 17 lutego 1962 r. odbędzie się w Politechnice Poznańskiej, ul. Strzelecka 11 Sesja Naukowa Wydziału Budowy Maszyn K1266

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, c. o., komfort, duży — na 3 pokoje, kuchnia, komfort, c. o. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 553g.

Pracująca poszukuje pustego pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 555g.

3/4-pokoju, komfortowe, centrum — zamienię na mieszkanie na Grunwaldzie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 557g.

Panna - magister poszukuje małego pokoiku tylko w centrum. Cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 596g.

Nieruchomości

Parcele w Owińskich, 12 km od Poznania, sprzedaż, zabudowy elektryfikowane, każde 5000 m² — 19.000 zł. Kapski, Poznań, Wawrzyniaka 17 m. 8. 392g

Dom 2 pokoje z kuchnią, zabudowania maszynowe, 3 morgi ogrodu, 130.000 zł (okolica Poznań) sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 23 m. 4. 531g

Sprzedam dwa gospodarstwa po 35 ha w pow. kościańskim, elektryfikowane, bez długów, budynki i ziemia dobre, komunikacja dogodna, kościół i autobus w miejscu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 507g.

Wszystkim Znajomym i Lokatorom za udział w pogrzebie, sp.

Józefy Raweckiej

oraz wieniec kwiaty

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

SYN

549g

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie najukochańszego męża i troskliwego opiekuna, sp.

Ignacego Szczepaniaka

i za okazanie wiele serca, współczucia, wieniec i kwiaty

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

ZONA, WYCHOWANKOWIE I RODZINA

Poznań, ulica Byczyńska 11. 686g

✠

Dnia 14 lutego 1962 r. zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza najdroższa mama, siostra, szwagierka, bratowa, teściowa i babunia, przeżywszy lat 59, sp.

Władysława Komorniczak
z domu Studzińska

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm., o godzinie 11,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Poznań, Mączna 3a m. 12.

Luty

15

czwartek

Imieniny

Faustyna,
JózefaSłońce:
wsch.: 7.11
zach.: 17.04

Teatry

OPERA — g. 18 — „Jaś i Małgosia” (koniec g. 20.15)
POLSKI — g. 19 — „Kordian” — (koniec ok. g. 22)
NOWY — g. 19 — „Dwoje na hus-tawce” (koniec ok. g. 22)
OPERETKA — g. 19 — „Rose Ma-rie” (koniec ok. g. 22)
MARCINEK — g. 11 — „Guignol w tarapatkach” (koniec ok. g. 12.30)
SATYRY — przedstawienie zam-knięte

Kina

(Na wyłączną odpowiedzialność kierowników kin)
APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Opętanie” (franc.-wio-ski, 18 l.)
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Tarpuny” (polski 16 l.)
CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30 — „Przemyślenie Tomka Sa-wyera” (USA, 10 l.), g. 18, 20.15 — „Wózek” (hiszp. 18 l.)
DOM KULTURY MO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Niewidomy mu-zyk” (radz. 12 l.)
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 — „Lili” (USA, 14 l.)
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 — „Wzgórze 905” (jęgust. 12 l.), g. 18, 20.15 — „Szachectwo zobow-iazuje” (ang. 18 l.)
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Jako-bowski i pulkownik” (USA, 16 lat)
KOSMOS — g. 17, 19.30 — „Casi-no de Paris” (franc. 16 l.)
MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Deszczowa piosenka” (USA, 16 lat)
MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 — „W biały dzień” (szwajc. 18 lat)
MUZA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — „Sześciu się skończyło” (USA, 18 l.)
OSIEDLE — g. 15.45, 18, 20 — „French Cancan” (franc. 18 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Kwiecień” (polski, 16 l.)
PIAST — nieczynne
PRZYJAŹN — nieczynne
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Mściciel z Laramie” (USA, 16 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Profe-sorek” (franc.-16 l.)
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „SOS Titanic” (ang. 12 l.)
WCZASOWICZ — g. 19.15 — „Po-rucznik Jazdy” (jęgust. 16 l.)
WOJSKOWE — g. 15, 17.30 — „Zu-zanna i chłopcy” (polski 16 l.)
WRZOS (LUBOŃ) — g. 17, 19.30 — „Romeo, Julia i ciemność” (CSRS, 12 l.)
WRZOS (MOSINA) — g. 17, 19.15 — „Sława o świecie” (radz. 16 l.)
FOTOPLASTIKON — g. 10-21 — „Cejlon”

Radio

WARSZAWA I: 7.25 Muzyka; 7.45
Dla dzieci; 8.50 — Aud. z cyklu: „Człowiek istota skomplikowa-na”; 9 — Dla klas III i IV; 9.20
Koncert Orkiestry PR w Krako-wie; 10 — „Skąd wiemy o przed-kościach gwiazd” — pog. mgr. S. Grzędzielskiego; 10.10 — Koncert muz. operowej; 11 — „Chłopak znan Narwi” — opow. E. Mikolaj-czyka; 11.20 — Gra Zespołu Melo-dyko; 11.50 — Z cyklu: „Redzie-a dziecko”; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 12.45 — Na swojska nutę; 13 — Dla klas V, VI i VII; 13.20 — Muz. dla wszystkich; 14 — „Na ulicach Paryża”; 14.30 — Kon-cert Orkiestry Mandolinistów Rozgł. Łódzkiej PR; 15.10 — „Od Ikara do Łunika”; 15.30 — „Co się wam najbardziej w tej audy-cji podoba”; 16.05 — Aud. aktu-aina Red. Spot.; 16.15 — Koncert Małej Orkiestry Rozgłośni Śia-skiej PR; 17.05 — Z życia ZSRR; 17.35 — Z twórczości K. M. We-bera; 18 — „W kraju”; 18.30 — Publicystyka ekonomiczna; 18.50
Kurs nauki jęz. ang.; 19.05 — Ma-gazyn literacki; 20.26 — Sport; 20.30 — Polskie mel. ludowe; 20.45 „Ze wsi i o wsi”; 21 — Karnawałowa rewia orkiestry tanecznych.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 7.50 — Muzyka; 8.35 — Kurs nauki jęz. franc.; 8.50 — Poranny koncert muzyki dawnej; 9.30 — Aud. aktualna; 10 — „Spie-wamy pieśni i piosenki”; 10.30 — „Kołyska” i „Pod zimnym niebem” dwa opowiadania W. Lidina, przekład Marii Gero; 11 — Koncert symf.; 12.15 — Muz. lu-dowa różnych narodów; 12.45 — „Nasze sprawy codzienne”; 13 — Popularne transkrypcje orkiestrowe; 13.25 — „Faraon” odc. 9 po-wieści B. Prusa; 13.45 — Dla dzie-ci; 14 — Popularny koncert symf.; 14.35 — Reportaż R. Jankowskie-go; 14.50 — Publicystyka między-narodowa; 15 — Koncert Poznan-skiej Orkiestry Symfonicznej pod dyrykcją J. Młodziejewskiego; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Muz. tygodnia Poznań; 16.40 — „Za-stanówmy się — młodzi o mło-dych”; 17 — Rewia orkiest. tan. i piosenkarzy; 17.40 — Fel. F. For-nalczyka; 18 — Koncert Poznan-skiej Płetnastki Radiowej; 18.35 Uniwersytet Radiowy; 18.45 — Mu-zyka; 18.50 — Zielone Zagłębie; 19.30 — Wieczorny koncert zyczeń; 20.25 — „Wiadomości w ramkach”; 20.45 — Wielkopolskie zespoły a-

Bitwa o chleb

Jakość na pierwszy plan

Bitwa o chleb wchodzi w decydującą fazę. Za kilka dni będziemy bowiem świadkami „potyczki” handlowców z piekarzami o to, czy nasz powszedni „sandemierski” lub popularny „nalecz”, są rzeczywiście dobrze wypieczone, mają rumianą skórkę, odpowiednią wagę i czy aby nie są zrobione z gliniastego ciasta.

Skąd nagle taka troska o jakość pieczywa w Poznaniu? Długo by tu przypominać ta-rapaty resortu handlu z pie-karnictwem, koncepcje „lilip-utów” i „gigantów”, narodo-we dysputy nad kromką za-kalka i poznańskie anegdoty o remoncie piekarni przy ul. Różanej. Swego czasu i „Głos” wtrącił trzy grosze. Przebrai się w końcu miarka, pieczy-wem zajęły się bliżej władze partyjne i miejskie.

W rezultacie inicjatywę wzięło w swe ręce kierowni-ctwo poznańskiego handlu. Je-go zdaniem teraz właśnie istnieją warunki, aby w na-szym piekarnictwie dobić się o jakość produkcji. Cóż to za przesłanki?

PO PIERWSZE — od lutego wprowadzono w piekarni-ctwo nowe zasady wynagra-dzania za pracę z premiami-niem pracowników produk-cyjnych od jakości pieczywa.

PO DRUGIE — nie czekając na zakończenie remontu „kom-binatu” przy Różanej, Po-

znańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego uruchamiają nowe piece i piekarnie: w Gnieźnie specjalny zakład do produkcji pieczywa żytniego (ciemnego) jak Steinmetz, Gra-ham itp. odpornego na trans-port i czerstwienie. Nie trze-ba więc będzie wypiekać tego chleba w Poznaniu, powie-k-szając w zamian ilość popu-larnego chleba białego. Za-kład ten ruszy w kwietniu. W marcu rusza drugi nowy piec przy Grobli, a także do-datkowy „guliwer” przy ul. Piaskowej. Dzięki temu PZPP zapewni miastu potrzebne mu ilości pieczywa.

PO TRZECIE — poznańskie prywatne piekarnie będą na-dal „ubezpieczać” PZPP na wypadek braków ilościowych, umożliwiając zakładom pań-stwowym stałą dbałość o ja-kość produkcji.

PZPP nie mogło się poddać pełnej kontroli jakościowej co-dziennego wypieku, a to oczy-wicie jest podstawowym waru-nikiem powodzenia. Ustalono wie-c, że cała odpowiedzialność za od-biór jakościowy spoczywać be-dzie na kierownikach sklepów lub wytypowanych sprzedaw-cach. Właśnie handlowcy będą dbać o interes konsumentów, opierając się na określonych normach odbioru pieczywa. Be-dą mogli odrzucić nawet cało-dzienną dostawę chleba złej ja-kości, chociażby kosztem nieza-opatrzenia klientów, a odpo-wiadać za to będą jedynie za-kłady piekarnicze.

Zasady te wchodzi w ży-cie od 19 bm. Czy spełnia one pokładane nadzieje? Bądźmy ostrożni w optymizmie.

Można jednak przewidzieć, że praktyka nastroży wkrótce sporo trudności. Mimo za-pewnień piekarzy (podobno przekonanych całkowicie do tej innowacji), mamy obawy, czy walka o jakość nie spowo-duje czasem braków zaopat-rzenia. Przynajmniej do mo-mentu uruchomienia wszyst-kich wspomnianych na wstę-pie pieców. Wiadomo bowiem, że nasze zakłady od dawna pracują na maksymalnej mo-cy i przy większych zwro-tach z handlu, klient będzie musiał biegać w poszukiwaniu chleba.

Trudność druga — możli-wość sporów kompetencyjnych między konwojentami pieczy-wa z PZPP, a odbiorcami — z handlu. Handlowcy co praw-da przechodzą właśnie prze-szkolenie w zakresie obowią-zujących norm jakości wy-pieku, ale jakość to często

Zgubiono — znaleziono

Pan Stanisław Dudziak znalazł na ul. Sienkiewicza 15 pęk kluczy od pokoi biurowych lub magazy-nów, p. Barbara Glowacka na ul. Ratajejskiej — rekawiczki meska, Wojtuś Grottel, na ul. Kraszew-skiej — kluczyk patentowy, p. Z. O. na ul. Szamotulskiej — zegarek (z monogramem, datą oraz adresem), p. J. Owczarek, na ul. Reja — portmonek z drobną su-mą pieniędzy, p. W. N. także portmonek na ul. Samuela En-gla, a p. H. Skokowska na ul. Franciszkańskiej — portmonek-portfel. Zguby odebrać można codziennie od godz. 9-16, ul. Grunwaldzka 19, pok. 58. (i)

INFORMUJEMY

Sekcja Ogólnoeconomiczna PTE zaprasza dzisiaj o godz. 18, do sali WSE, ul. Marchlewskiego 146/150 na odczyt prof. dr. Ed-warda Taylora pt. „Historia a teoria gospodarstwa społecznego”. Zarząd Wojewódzki TRZZ urza-dza 16 bm. o godz. 18, w sali Pa-lacu Działyńskich, St. Rynek, odczyt dr. Zygmunta Dulczewskiego pt. „Rola PPR w osadnictwie na ziemiach zachodnich”. Wstęp wolny.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki zaprasza dzisiaj o godz. 19 na prelekcję wicedyrektora Bi-blioteki UAM, mgr. Pawlikow-skiego pt. „Przegląd najnowszych wydawnictw”.

Komitet Blokowy nr 14 (dawniej 747 i 348) zaprasza mieszkańców obwodu (ulice: Kolejowa 6-43, Karwowskiego 1-7 i Łukaszewi-cza 21) na zebranie wyborcze, któ-re dzisiaj o godz. 18 odędzie się w świetlicy PKP przy ul. Kole-jowej 23.

sprawa cienka i jej wynik za-leżeć będzie nieraz od tego, kto kogo przekona... Bardziej konsekwentna byłaby tu za-sada, że odbiorca ma zawsze rację.

Kwestia trzecia to orienta-cja klienta. Ponieważ w ja-kości uwzględnia się także czerstwość pieczywa, central-nym zarządzeniem wprowadza się osobną nalepkę na chleb z oznaczeniem dnia wypieku i zmiany, która go wykonała. Zasztyrowane liczby na na-lepce (arabskie 1-7 na ozna-czenie dnia tygodnia i rzymskie I-III numer zmiany) nie nie powiedzą klientowi, ani o terminie wypieku, ani o okresie gwarantowanej świe-żości chleba, która to norma jest zresztą różna dla poszcze-gólnych gatunków. W tej spra-wie musi panować jasność, by nikt nie kupował chleba z in-formatorem w reku...

Sporo innych trudności wy-loni także praktyka. Ale pier-wszy krok został zrobiony. Niech by to była ostateczna bitwa o chleb, w której i pie-karze, i handlowcy i konsu-menci stana po jednej stro-nie frontu. Czy tak to będzie, przekonamy się w przyszłym tygodniu. (zs)

Spotkanie z melomanami

W czwartek, 15 bm., o godz. 19 w klubie studenckim „Od nowa”, ul. Wielka 1, odbędzie się spot-kanie Śpiewackich szwajcarskiej Basi Retchitzkiej ze słuchaczami koncertów symfonicznych. Spot-kanie poprowadzi mgr Norbert Karaskiewicz.

Organizatorami są Państwowa Filharmonia i klub „Od nowa”. Wstęp wolny. (na).

Małżonkowie — jubilaci

Z całą przyjemnością odno-towujemy dziś kilka pięk-nych jubileuszy naszych sta-tych Czytelników. Bo oto do-wiadujemy się, że:

Marcjanna i Jan Lewan-dowscy (na zdjęciu) zamieszka-li w Poznaniu, przy ul. Głogowskiej 173, obchodzili niedawno złote gody pożycia małżeńskiego. Jubilaci czują się świetnie i w dniu swego jubileuszu podejmowali liczna rodzinę.

Takiego samego pięknego jubileuszu dożytkali się Zofia i Ignacy Meinke mieszkający przy ul. Mostowej 13. Pan Meinke jest obecnie emery-tem kolejowym, a w okresie pracy był znanym działaczem związkowym.

Następna para szczęśliwych jubilatów to Helena i Wa-wrzyn Górszy, zamieszkali w Swadzińcu, pow. Poznań. W czasie długotrwałego pożycia małżeńskiego doczekali się oni siedmiorga dzieci i wielu wnuków.

I wreszcie ostatnia para — Anna i Stanisław Grupowie, zamieszkali przy ul. Wil-czak 24. Sędziwi mieszkańcy naszego miasta czują się dobrze i cieszą się szacunkiem sąsiadów, mają czworo dzieci i dziesięcioro wnuków.

Wszystkim Czcigodnym Ju-bilatom — naszym Czytelni-kom — składamy tą drogą ser-deczne życzenia dalszych dłu-gich lat życia. (jk)



Fot. — K. Przychodźki

Zagospodarowujemy Cytadelę

Inicjatywa TPPR, ZMS i — apel „Głosu”

Cytadela — ongiś twierdza wojskowa. Dziś tylko pozostala stara nazwa i rozległe tereny, po których hula wiatr. Nie budzi zachwytu ich wygląd mimo że stanowią tło dla znajdujących się tu cmentarzy wojskowych. Od mo-mentu ukończenia rozbiórki murów fortecznych nie ustają więc rozmowy na temat właściwego wykorzystania ogrom-nych połaci ziemi d. Cytadeli.

W rozmowach tych padły najczęściej propozycje, by urządzić tu tereny rekreacyj-ne dla budujących się wokoło osiedli. Doprowadzone do por-ządku i właściwie zagospoda-rowane, stworzyłyby całość parkową wraz z plantami, biegnącymi od Warty wzdłuż Al. Stalingradzkiej. Zarazem Cmentarz Bohaterów otrzy-małby godną siebie oprawę.

Pracy przy takim obiekcie jest masa. Nie wystarczy tu same wysiłki prezydentów rad narodowych naszego miasta. Konieczna jest pomoc całego społeczeństwa. Przypomina-my, że nie raz padły już pro-pozycje zajęcia się Cytadelą w ramach czynu społecznego.

Z inicjatywą powołania Społecznego Komitetu Bu-dowy Parku - Pomnika Przy-jaźni i Braterstwa wystąpił Zarząd Miejski Towarzy-stwa Przyjaźni Polsko-Ra-dzieckiej i Komitet Miejski ZMS. Wczoraj odbyło się konstytucyjne zebranie ko-mitetu, w skład którego weszło 30 osób — przedsta-wicieli, władz, organizacji społecznych, zakładów pra-cy. Przewodniczącym komi-temu został inż. Jan Zaus.

Już w najbliższym czasie powołane wczoraj sekcje: prawno-organizacyjna, progra-mowa, informacyjno-propa-gandowa i finansowa, opraco-wa dokładny plan działania. Należy przypuszczać, że prace ruszą już w pierwszych dniach wiosny. Komitet liczy, że spotka się z życzliwym po-parciem całego społeczeństwa naszego miasta.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Redakcja nasza wiele już razy patronowała czynom spo-łecznym. Tym razem apeluje-my, by wszyscy nasi Czytel-nicy, bez względu na wiek i płeć, stanęli do czynu społecz-nego. Dlatego też rozpoczy-

SFOS pomaga w rozbudowie miast Wielkopolski

W zeszłym roku mieszkań-cy województwa poznańskie-go zebrali na SFOS ponad 11.669 tys. zł. Tym samym plan roczny przekroczono o 439.646 zł.

W akcji zbirkowej najle-piej wywiązało się 19 powia-tów oraz wszystkie miasta wy-dzielone. Na pierwsze miejsce wysunęły się powiaty: Wrze-sznia, Wągrowiec, Pleszew oraz miasta: Pila i Leszno. Nato-miast 15 Powiatowych Komi-тетów SFOS, jak Kępno, Wol-stżyn, Szamotuły i Konin nie wykonały rocznych zadań zbirkowych.

Za pieniądze zebrane w zeszłym roku dofinansowano szereg inwestycji powstają-cych w Wielkopolsce, m. in. Dom Rzemiosła w Ostrowie, Wiejski Dom Kultury w Wy-szynie (pow. Chodzież), Dom Kultury w Pogorzeli (pow. Krotoszyń). Ogółem za pie-niądze społecznie zebrane na SFOS finansowano 156 obiek-tów. (an)

namy już w najbliższych dniach akcję: „Czytelnicy „Głosu” pierwsi w pracy na Cytadeli”.

Problemy Staroleki na spotkaniu z radnymi

Kolejne spotkanie radnych z mieszkańcami, organizowa-ne przez Dzielnicy Komitet Frontu Jedności Narodu — Nowe Miasto, odbyło się w „Stomilu” dla wyborców ze Staroleki. W spotkaniu wzięli także udział członkowie Fre-zydium DRN oraz kierownicy poszczególnych wydziałów.

O realizacji programu wy-borczego w roku 1961 mówili przewodniczący Prezydium DRN — Szczepan Kosmatka. Natomiast mieszkańcy poru-szyli wiele problemów Staro-leki, przede wszystkim doty-czących dróg, komunikacji, oświetlenia ulic i remontów domów mieszkalnych. Równo-cześnie wyborcy wysunęli szereg wniosków, których rea-lizacja pozwoli na poprawę ich warunków bytowych. (an)

Tak nie wolno!

Wczoraj, przed południem mieszkańcy osiedla domków jeanorodzinnych HCP przy ul. Czechosłowackiej zawiadomili nas, że bez uprzedzenia wyłączone im dopływ wody.

Po otrzymaniu tego sygnału połączyliśmy się natychmiast z dyrektorką Miejskiego Przed-sięwzięcia Robot Wodociągo-wo-Kanalizacyjnych. Wyjaś-niono nam, że przerwę w do-pływie wody spowodowały pra-ce prowadzone przy podłącza-niu wody na ul. Stęszewskiej.

Przed godz. 14, jak nas po-informowała dyrektorka przed-sięwzięcia, woda popłynęła znow z kranów. Wszystko by-łoby w porządku, gdyby po-wszechnie przyjętym zwycza-jem, zawiadomiono mieszkań-ców osiedla (drogą radiową lub bezpośrednio) o zamknię-ciu wody. Mogli to przecież uczynić pracownicy MPRW-K, odpowiedzialni za wykonywa-nie prac — na ul. Stęszew-skiej. Niestety, tego nie uczyni-ono i dlatego oburzenie lud-ności trzeba uznać za słuszne. Brak wody wprowadził nie-trwał długi, ale dostatecznie skomplikował tamtejszym go-podyniom domowym normal-ny tok zajęć w porze obiado-wej. (an)

Podziękowanie

Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich, Oddział w Poznaniu: składa tą drogą podziękowa-nie: dyrekcji PZU, dyrekcji PHD „Jubiler”, dyrekcji Za-kładów „Porcelit” w Cho-dzieży, dyrekcji Zakładów Przemysłu Tłuszczowego, PZG — Kawiarni, dyrekcji PKG, dyrekcji „Delikatesów” przy pl Wolności, Poznańskim Za-kładom Koncentratów Spoży-wczych, Spółdzielni „Rytosza-ka” oraz Zakładami Fotogra-ficznemu „Van Dyck” za u-fundowanie nagród na tra-dycyjny Bal Prasy, który 10 bm. odbył się w salach „Adri” w Poznaniu.

Zabezpieczać pojazdy

W ostatnim czasie organa MO w Poznaniu notują częste wypad-ki kradzieży samochodów oso-bowych i motocykli. Najczęściej sprawcy zabierają samochody pozostawione na ulicach bez opieki i należytego zabezpieczenia.

W br. w Poznaniu zanotowano 15 takich kradzieży. Ponieważ w większości samo-chody i motocykle zabierane są przez osoby nie posiadające up-rawnień do prowadzenia po-jazdów mechanicznych, powodu-je to dodatkowo niebezpieczeń-stwo wypadku drogowego. W ce-lu zapobieżenia tego rodzaju wy-padkom organa MO przystąpiły do energicznego zwalczania spraw-ców tych przestępstw. Przestrze-gamy więc kierowców, właście-li samochodów i motocykli, aby pojazdy pozostawione przez nich w miejscach niestrzeżonych na-leżycie zabezpieczać. (na)